

Bibliotekarz



6

1967

ROK XXXIV
WARSZAWA

ZCASPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH CZ. BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY

TREŚĆ — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

	Str.
Książka w wojsku. Z Szefem Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józefem Urbanowiczem — rozmawia Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dr Jadwiga Kołodziejska	161
С начальником Главного Политического Управления Польского Войска разговаривает главный секретарь СПБ Я. Колодзейска.	
Mrs Jadwiga Kołodziejska, General Secretary of PLA talks to the General Div. Mr. Jerzy Urbanowicz, Chief of the General Political Board at the Polish Army	
C. Duninowa, I. Nagórska: Polskie informatory biblioteczne. Cz. 1	163
— Польские библиотечные информационные издательства.	
— Polish library directories. Part 1	
E. Siek: Niektóre zagadnienia studiów bibliotekoznawczych w Polsce Ludowej i w Niemieckiej Republice Demokratycznej	169
— Некоторые вопросы библиотековедения в Польской Народной Республике и в Германской Демократической Республике.	
— Some problems of studies in librarianship in Peoples Poland and German Democratic Republic	
A. Janik: Katalogi — temat niepopularny (Z doświadczeń bibliotek powszechnych w Danii)	176
— КATALOGИ-непопулярная тема (Из опыта массовых библиотек Дании).	
— Catalogues — not a very popular subject (from the experiences of the danish public libraries)	
K. Siekierycz: Jeszcze o polskiej książce w USA	178
— Еще о польской книге в США.	
— Once more about polish book in USA	
H. Mytnik: Problem czasopism w bibliotekach specjalnych	180
— Вопрос журналов в специальных библиотеках.	
— Problems of periodicals in specials libraries	
Z życia SBP	181
Из жизни СИБ.	
News from PLA	
Przegląd piśmienictwa	
Обзор литературы.	
Reviews of books and articles	
eLBe: Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie	182
— Проблемы библиотек и чтения в печати.	
— Problems of libraries and reading in the press	
Kronika krajowa i zagraniczna (L.B i M. K.)	187
Внутренняя и зарубежная хроника.	
Domestic and foreign chronicle	
Z żałobnej karty	190
Некрологи.	
Obituary	
Przepisy prawne (TeZar)	191
Законодательство.	
Legal regulations	

REDAGUJE KOMITET: F. Bursowa, T. Bruszewski, H. Falkowska, J. Kołodziejska (zast. redaktora), Cz. Koziol, E. Pawlikowska (redaktor), D. Stępniewska, I. Szczepańska

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 6

WARSZAWA

ROK XXXIV

KSIĄŻKA W WOJSKU

Z Szefem Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dywizji Józefem Urbanowiczem — rozmawia Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dr Jadwiga Kołodziejska.

Bibliotekarstwo wojskowe obchodzi w bieżącym roku 200-lecie swego istnienia. W 1767 r. powstała bowiem Biblioteka Szkoły Rycerskiej. Nie był to pierwszy księgozbiór o charakterze specjalistycznym-wojskowym w naszym kraju. Poprzedziły go prywatne zbiory, zawierające dzieła o treści wojskowej, gromadzone w dawnych wiekach przez panujących i wybitnych wodzów, jak Zygmunt August, Władysław IV, Karol Chodkiewicz, Stanisław Żółkiewski.

Niestety kolejne rozbiory i wojny przyczyniły się do rozproszenia tych zbiorów, a to co zdołała zebrać i opracować w okresie międzywojennym, założona w 1919 roku Centralna Biblioteka Wojskowa, zniweczyła okupacja hitlerowska. Z bogatego księgozbioru CBW ocalały nieliczne starodruki ukryte podczas wojny u osób prywatnych oraz w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy i w Bibliotece Uniwersyteckiej.

W Polsce Ludowej bibliotekarstwo wojskowe rozwinęło szeroką działalność tworząc sieć bibliotek naukowych, fachowych i oświatowych. Wśród bibliotek naukowych wyróżnia się licząca ponad 200 000 wol. Centralna Biblioteka Wojskowa. Gromadzi ona dla celów naukowych i praktycznych piśmiennictwo dawne i współczesne o treści wojskowej oraz z dziedzin pokrewnych, rozwija służbę informacyjną w tej dziedzinie, udostępnia swoje zbiory na miejscu i w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych, opracowuje bieżącą bibliografię piśmiennictwa wojskowego krajowego i zagranicznego oraz publikuje ją w postaci „Komunikatu Bibliograficznego”. Ponadto Biblioteka udziela innym bibliotekom wojskowym pomocy metodycznej w postaci publikowanych bibliografii zagadnieniowych.

Z innych większych bibliotek wojskowych o charakterze naukowym wypada wymienić: Bibliotekę Naukową Akademii Sztabu Gen. w Rembertowie, Bibliotekę Naukową Wojskowej Akademii Technicznej, Bibliotekę Naukową Wojskowej Akademii Politycznej, Główną Bibliotekę Wojskowo-Lekarską i inne.

Obok wymienionych placówek działających przy wyższych uczelniach i instytutach badawczych oraz bibliotek fachowych w jednostkach wojskowych, które gromadzą i udostępniają literaturę związaną z programem szkolenia wojskowego — działają liczne biblioteki klubowe o charakterze oświatowym. Ponieważ wiele tysięcy młodych ludzi pełniących służbę wojskową właśnie w tych bibliotekach ma okazję zetknąć się z książką i tu właśnie wdraża się do systematycznego korzystania z niej, zwróciliśmy się z paroma pytaniami do Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. dyw. Józefa Urbanowicza.

- P. *Panie Generale* — rozwój bibliotekarstwa wojskowego zarówno naukowego jak i oświatowego, który obecnie tak wyraźnie obserwujemy, dowodzi, iż książka odgrywa dużą rolę w pracy wychowawczej i szkoleniowej w naszym wojsku.
- O. W istocie, do działalności bibliotek przywiązujemy dużą wagę. Po latach pracy i dużych nakładów finansowych mamy obecnie dobrze zorganizowaną sieć bibliotek wojskowych. W każdej jednostce, w każdym garnizonie a nawet w niewielkich pododdziałach działają biblioteki lub punkty biblioteczne. Za pośrednictwem tych placówek książka dociera do rąk żołnierza nawet na strażnice WOP i na okręty Marynarki Wojennej. Te blisko 5 000 000 tomów w naszych bibliotekach pędzi pracowity żywot, dzięki usilnym zabiegom bibliotekarzy, których ambicją jest, aby każdy żołnierz stał się czytelnikiem biblioteki.
- P. *Czy tylko bibliotekarze starają się popularyzować czytelnictwo w wojsku?*
- O. Otóż nie tylko. Staramy się zainteresować sprawami czytelnictwa kadre dowódczą. Nic, jak wiadomo, nie zastąpi osobistego przykładu. Staramy się zwracać uwagę dowódców na walory kształcące i wychowawcze lektury, tak by książka stała się nieodzownym elementem zajęć szkoleniowych. Wiadomo, że w wojsku wielu młodych ludzi zdobywa zawód, który umożliwia im, po odbyciu służby wojskowej, otrzymanie pracy, inni mają okazję zapoznania się z wieloma dziedzinami współczesnej techniki. Procesom tym musi towarzyszyć książka popularnonaukowa a przede wszystkim umiejętność korzystania z niej w praktycznym działaniu.
- P. *Rozumiemy to doskonale, bowiem szerokie upowszechnianie piśmiennictwa popularyzującego różne dziedziny wiedzy jest również ambicją bibliotek powszechnych, fachowych i szkolnych. Nie oznacza to, że nie doceniamy walorów ideowych i artystycznych, które zawiera literatura piękna.*
- O. Oczywiście, tak jest i w wojsku. W ubiegłym roku opracowaliśmy listę 20 książek zaleconych do naśszerszego upowszechnienia. Znalazły się na niej najwybitniejsze dzieła polskiej i obcej literatury pięknej, że wymienię tylko Prusa, Sienkiewicza, Żeromskiego, Broniewskiego, Simonowa, Hemingwaya. Lista jest co roku aktualizowana i uzupełniana. Ambicją organizatorów tej akcji jest doprowadzenie do tego, by każdy żołnierz podczas swojej służby wojskowej przeczytał z tej listy przynajmniej 12 książek.
- P. *Ale warunkiem powodzenia tej formy popularyzacji jest dostateczne zapotrzebowanie w książki bibliotek wojskowych. Musiałby znaleźć się w nich przede wszystkim wymienione książki i to w odpowiednich ilościach. Czyżby bibliotekarze wojskowi byli bardziej utalentowani od pracowników bibliotek powszechnych w zdobywaniu atrakcyjnych tytułów?*
- O. Mamy i my poważne kłopoty w uzupełnianiu bibliotecznych księgozbiorów. Produkcja książki w naszym kraju nie nadąża za wzrastającymi potrzebami czytelnicznymi. I w naszych bibliotekach najbardziej poszukiwane tytuły nie zawsze trafiają w odpowiedniej ilości egzemplarzy. Są to sprawy znane i dyskutowane na łamach prasy. Niemniej jednak na uzupełnianie księgozbiorów bibliotek oświatowych w wojsku przeznaczają się rokrocznie kilka milionów złotych. Fundusze te są w części realizowane przez same biblioteki, natomiast mniej więcej połowę przeznaczają się na zakup centralny, w ramach którego biblioteki otrzymują około 120 000 egz. (ponad 200 tytułów) rocznie. Tylko dzięki temu systemowi zakupić można, mimo ograniczonych nakładów, wiele książek poszukiwanych na rynku księgarskim a znajdujących się na wspomnianej już liście naszych lektur, jak np. Siuchnińskiego — *Gazeta Tysiąclecia*, Hemingwaya — *Stary człowiek i morze*, Kirsta — *Kamraci* i in.

P. W bibliotekach powszechnych obserwujemy od kilku lat duże zainteresowanie czytelników problematyką drugiej wojny światowej. Powodzeniem cieszą się pamiętniki, monografie, reportaże dotyczące tego okresu, no i oczywiście książki historyczne. Czy w bibliotekach wojskowych prowadzi się prace zmierzającą do popularyzacji tej tematyki?

O. Wokół upowszechnienia wartościowej książki historycznej, zwłaszcza dotyczącej dziejów oręża polskiego oraz publicystyki i literatury współczesnej, organizuje się liczne imprezy czytelnicze, spotkania autorskie, konkursy, quizy.

Imprezami o szerokim zasięgu były ogólnowojskowe konkursy czytelnicze zorganizowane na 20-lecie PRL, w 20-lecie naszej Marynarki Wojennej, pod nazwą „Morze i Pomorze” i ostatnio konkurs „Przez stulecia”.

W każdym z nich brało udział kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Nie mniejszą popularność zyskał, zorganizowany w 1965 r., plebiscyt — na najlepszą książkę o wojsku p.n. „Pióro i karabin”. W tym roku ogłosimy kolejny, jubileuszowy — z okazji 25-lecia ludowego Wojska Polskiego — plebiscyt pod tym hasłem.

P. Biblioteki powszechne nawiązują współpracę z bibliotekami wojskowymi. W wielu placówkach organizowane są wspólne imprezy, spotkania czytelników z uczestnikami drugiej wojny światowej, autorami popularnych książek o tematyce wojennej. Tegoroczne obchody bibliotekarstwa wojskowego stanowią wyjątkową okazję do zacieśnienia współpracy między naszymi bibliotekami. Zwłaszcza wobec wspólnego zadania, jakim jest najszerze upowszechnienie nawyku korzystania z książki. Korzystając z okazji pragniemy poinformować Pana Generała, że bibliotekarze wojskowi biorą czynny udział w pracach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które w bieżącym roku obchodzi 50-lecie swego istnienia i w związku z tą rocznicą czynione są przygotowania do mającego się odbyć w lutym przyszłego roku VI Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Głównym tematem Zjazdu jest właśnie współpraca bibliotek wszystkich typów w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów oraz informacji.

O. Wobec tego życząc Stowarzyszeniu, by skupiło w swoich szeregach wszystkich pracujących bibliotekarzy, w tym również i bibliotekarzy wojskowych i aby Zjazd przyczynił się do rozwiązania najpilniejszych bibliotekarskich problemów.

CECYLIA DUNINOWA, IZABELA NAGÓRSKA
Miejska Bibl. Publiczna im. L. Waryńskiego
Łódź

POLSKIE INFORMATORY BIBLIOTECZNE PROBLEMATYKA, STAN OBECNY I POSTULATY

Dyskusja nad rozwojem służby informacyjnej współczesnej biblioteki, od dawna i wielokrotnie podejmowana na łamach prasy fachowej, naświetlała w szerszym zakresie przede wszystkim problematykę form i metod pracy warsztatu informacyjnego. W odniesieniu do usługowości podkreślano głównie jej różnorodność — mniej miejsca poświęcając zagadnieniom popularyzacji usług bibliotecznych w społeczeństwie. Wzrost zainteresowania sprawami informacji w Polsce powoduje stały wzrost liczby jej odbiorców, a zatem droga doprowadzenia informacji do użytkownika to jeden z podstawowych aspektów interesującego nas zagadnienia.

W bibliotekach na Zachodzie oficjalną komórką, powołaną do spraw informowania społeczeństwa o działalności placówki, a także podejmującą pełną inicjatywę popularyzacji usług i form działania biblioteki na zewnątrz, jest sekcja tzw. public relations. W Polsce konieczność istnienia tego rodzaju planowej i skoordynowanej działalności nie znalazła jeszcze organizacyjnego i formalnego rozwiązania. W praktyce obowiązek ten spoczywa całkowicie na personelu Działów Informacji i pośrednio Działów Instrukcyjno-Metodycznych. Nie wszędzie rozumie się jednak dostatecznie szeroko zakres pojęcia „służba informacyjna”, zawężając go przede wszystkim do spraw kartotek i bibliografii.

Jedną z najskuteczniejszych form w wychodzeniu z informacją na zewnątrz jest podjęcie inicjatywy przygotowania specjalnego typu wydawnictwa, skierowanego wprost do potencjalnego lub faktycznego użytkownika. Do wydawnictw bibliotekarskich o charakterze informacyjnym zaliczamy, obok informatorów czytelniczych, także wszelkiego rodzaju zarysy historyczne, biuletyny bibliotek, wykazy nowych nabytków, sprawozdania z działalności, którym wysokich walorów popularyzowania działalności placówki odmówić nie można. Zasięg ich oddziaływania jest jednak węższy, często fachowo-środowiskowy, obliczony na informowanie władz zwierzchnich, kadry pracowniczej czy też wybranej grupy zainteresowanych, związanej z naszym zawodem (np. prasa, współpracujące instytucje kulturalno-oświatowe).

Informator dla czytelników posiada zaś w swoim zamierzeniu aspekt oddziaływania i skutecznego dotarcia z informacją o placówce do środowisk pozabibliotecznych — dlatego podjęcie pracy nad analizą tej formy działalności informacyjnej bibliotek polskich wydaje się z wielu względów celowe i interesujące.

Przedstawiając zebrany na ten temat materiał chcemy odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim zakresie polskie informatory są elementem działania bibliotecznej służby informacyjnej we współczesnym społeczeństwie. Wobec braku pełnej rejestracji w piśmiennictwie fachowym tego typu wydawnictw (nie ma także u nas zwyczaju ich recenzowania) w pierwszym etapie zgromadzono i opracowano bibliograficznie zespół „Informatorów”, znajdujący się w bibliotekach łódzkich (w liczbie 51 pozycji)¹⁾. a następnie uzyskany materiał stał się podstawą do pewnych uogólnień, wpływających z analizy treści i formy tych wydawnictw. Wnioski z przeprowadzonych badań, a także nasuwające się postulaty poddajemy pod ocenę bibliotekarzom. Mając pełne przekonanie o niekompletności zebranych pozycji (pozostawiliśmy ich uzupełnienie inicjatywie zainteresowanych placówek) możemy stwierdzić, iż w okresie powojennym opublikowano znaczną już ilość wykazów bibliotek, regulaminów, statutów, informatorów i przewodników.

W grupie „Informatorów” specjalnego omówienia wymagają tzw. informatory ogólne. Nie dotyczą one jednej, konkretnej placówki, ale informują o bibliotekach np. całego państwa, województwa, miasta czy też typu specjalizacji.

W Polsce Ludowej inicjatywy rejestrowania bibliotek miały swój początek w cennych wydawnictwach Państwowego Instytutu Książki i Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej.

W roku 1949 ukazuje się „Wykaz polskich bibliotek naukowych wg specjalizacji”²⁾, którego drugą edycję w opracowaniu innego autora przynosi rok 1953³⁾. Oba wydania inspirowała ogromna potrzeba zorientowania się w aktualnym stanie bibliotekarstwa i uchwycenie tak ważnej w owym okresie specjalizacji zbiorów, pozwalającej na rozpoczęcie planowej działalności usług międzybibliotecznych. Wyrazem

1) Materiał ten nieco rozszerzony zamieszczony będzie w *Informatorze Bibliotekarza i Księgarza* na rok 1968, W-wa 1967 SEP.

2) Michalecka M., Głrwićówna O.: Wykaz polskich bibliotek naukowych wg specjalizacji, Łódź 1949 PIK ss. 39.

3) Sawoniak H.: Wykaz polskich bibliotek naukowych wg specjalizacji. Wyd. 2. W-wa 1953 Biul. Inst. Bibliogr. T. 4 nr 3.

tych samych potrzeb stał się przygotowany w oparciu o Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej „Informator o ważniejszych bibliotekach technicznych i rolniczych”⁴⁾. Była to wprawdzie powielona publikacja, ale stawiająca sobie ambitne i nowoczesne założenia — poza próbą kompletnej ewidencji — ułatwienie poszukiwań literatury fachowej, a szczególnie obcej. Objęła 391 placówek.

Najpoważniejszym przedsięwzięciem informacyjnym XX-lecia w tej dziedzinie jest „Informator o bibliotekach w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” przygotowany przez A. Łuczyńską i H. Wiącek⁵⁾. Podjęto tu wielki wysiłek zobrazowania dorobku bibliotek w Polsce w latach 1957—1960 i to nie tylko przy możliwie najpełniejszej rejestracji placówek (3 637), ale także poprzez ukazanie ich stanu organizacyjnego i zasobów książkowych. Odpowiednie zgrupowanie i układ materiału pozwoliło zobaczyć biblioteki w aspekcie rozmieszczenia terenowego, a także zróżnicować je według typów specjalizacji. Materiał gromadzono głównie przy pomocy ankiety przygotowanej przez zespoły terenowe i opracowanej w Instytucie Książki i Czytelnictwa BN. Wydawca — Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — mając na względzie wielką rolę nie tylko informacyjną ale i kulturalną tej pozycji i rzeczywiście jej wkład do spraw upowszechnienia nauki i kultury polskiej, myśli o periodycznej reedycji w odstępach ok. 10-letnich, aby zapewnić każdej bibliotece na terenie kraju tę „pierwszą pomoc” informacyjną w księgozbiorach podręcznych.

Wstępy obcojęzyczne omawianego wydawnictwa wskazują na jego zasięg informowania o bibliotekach polskich także poza granicami naszego kraju. Tak niewiele ciągle jeszcze robimy w tym kierunku, że chyba najlepszej oceny wymaga tu stosunkowo skromna i mała książeczka „Libraries in Poland. Information guide”⁶⁾, przygotowana przez A. Łuczyńską i K. Remerową i wydana z inspiracji i pod auspicjami Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki. Publikacja tego typu — jedyna po wojnie — z góry przeznaczona dla informacji zewnętrznej i ułatwienia kontaktów zagranicznych bibliotekarzy polskich, spełnia wszystkie warunki dobrego propagatora i przewodnika. Przedstawiono w niej Bibliotekę Narodową, biblioteki instytutów i zakładów naukowych, inne większe biblioteki ogólne i specjalne a także poważniejsze biblioteki publiczne. Ilustracje wzbogacają treść i formę zewnętrzną informatora, co jednak nie powstrzymuje od uwagi, że biblioteki polskie w pełni zasłużyły sobie już nie na broszurkę a na monografię, bogato ilustrowaną i starannie wydaną, z myślą o popularyzacji za granicą ich wspaniałych walorów kulturotwórczych i roli, jaką pełnią w społeczeństwie socjalistycznym. „Kultura Polski Ludowej”⁷⁾ bibliotekarzy w tym zakresie nie może zadowolić.

Zdaje się, iż nie jest w pełni wykorzystana i doceniona przez bibliotekarzy, wydana przez BN w 1963 r., „Biblioteczna służba informacyjna. Wykaz Ośrodków.” M. Kocięckiej. Stanowi ona zaś w pracy informacyjnej bibliotek nieodzowną już dzisiaj pomoc do praktycznego rozszerzania zasięgu działania warsztatu poza terenem jednej placówki a nawet jednego ośrodka. Odpowiada na pytanie — dokąd zwrócić się po informację, której własny księgozbiór nie może czytelnikowi udzielić.

Charakter informacji ogólnej mają również wydawnictwa ambitnie ogarniające wszystkie możliwości, jakie w zakresie usług bibliotecznych można zrealizować na swoim terenie. Opracowano w ten sposób informacje o bibliotekach województwa katowickiego oraz bibliotek Krakowa i Olsztyna.

4) Kossuth E.: Informator o ważniejszych polskich bibliotekach technicznych i rolniczych. W-wa 1956 CIDNT ss. 113, powiel.

5) Łuczyńska A., Wiącek H.: Informator o bibliotekach w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W-wa 1961 SBP ss. 552, BN Instytut Książki i Czytelnictwa.

6) Łuczyńska A., Remerowa K.: Libraries in Poland. Information guide. Warsaw 1961 Polonia ss. 108, ilustr. Ministry of Culture and Art. Department of Cultural and Educational Studies and Libraries.

7) Kultura Polski Ludowej. W-wa 1966 Państw. Wydawn. Ekonomiczne.

Wydany z inicjatywy Komisji Współpracy Międzybibliecznej przy Wydziale Kultury Prezydium WRN w Olsztynie informator „Biblioteki olsztyńskie” opracowała H. Petrulewicz, a jego stronę graficzną — M. Romańczuk⁸⁾. Zawiera 13 większych not informacyjnych o najważniejszych bibliotekach miasta i kilka wzmianek o mniejszych. Informator, atrakcyjny pod względem formy, ale nie wolny od przeoczeń korektorskich, odpowiada na następujące pytania: odkąd biblioteka istnieje, komu podlega, kto jest kierownikiem, wielkość i charakter zbiorów, najważniejsze działy, ile i jakie prenumeruje czasopisma, dla kogo jest dostępna, kiedy czynna, ilu miejscami rozporządza czytelnia. Uzyskujemy także wiadomości nt. zadań specjalnych poszczególnych bibliotek jak: służba informacyjna, wypożyczanie międzybiblieczne, dokumentacja zabytków historycznych, archeologicznych i etnograficznych z terenu Warmii i Mazur, opieka nad bibliotekami partyjnych ośrodków powiatowych czy nad pedagogicznymi bibliotekami powiatowymi w województwie. Z ciekawszych poczynań, wymienić należy informatory Bibliotek: Wyższej Szkoły Rolniczej, Muzeum Mazurskiego, Archiwum Państwowego, Stacji Naukowej PTH, Instytutu Rybołówstwa Śródlądowego.

Nieco inny charakter mają następne pozycje. Informator o bibliotekach krakowskich (1 000 egz.), którego autorem jest J. Pieniążek⁹⁾, wyszedł z inicjatywy Zarządu Okręgu SBP. Uwzględnił on 152 biblioteki, liczące, z pewnymi wyjątkami, od 2 500 jednostek wzyź, dzieląc je na następujące grupy: biblioteki szkół wyższych, PAN i towarzystw naukowych, muzeów i archiwów, instytutów naukowo-badawczych, fachowe różnych instytucji, pedagogiczne, publiczne, powszechne i Domów Kultury, organizacji i stowarzyszeń. Uproszczone lub rozbudowany opis poszczególnych placówek ujedynocił te same elementy co w publikacji katowickiej. Informator wyposażono w dwa skorowidze: alfabetyczny i przedmiotowy.

Przewodnik po bibliotekach woj. katowickiego G. Groebła¹⁰⁾ (2 500 egz.) posiada tytuł i skrócony spis rzeczy w jęz. angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Wykaz 52 bibliotek sporządzono alfabetycznie i wg miejscowości. Opisy bibliotek (podzielonych na ogólne i techniczne) odzwierciedlają charakter biblioteki, jej specjalizację, warunki korzystania, znaczenie jako ośrodka informacji (z wyszczególnieniem katalogów i kartotek), a ponadto dodano krótki rys historyczny, wydawnictwa własne i ważniejszą literaturę o placówce.

Informatory ogólne służą w praktyce częściej nam, bibliotekarzom, niż czytelnikom, natomiast wydanie informatora dotyczącego określonej biblioteki ma od początku w zamierzeniu wyłącznie wzgląd na użytkownika.

Z kolei zajmiemy się dorobkiem bibliotek naukowych z tego zakresu. Inicjatywa przygotowania informacji o Bibliotece Narodowej zrodziła się dość wcześnie. Pomijając tu opracowania historyczne należy wspomnieć o wydanym już w roku 1954 „Statucie Biblioteki Narodowej”, następnie o 4-kartkowym druczku „Biblioteka Narodowa. Krótka informacja”, oprac. w Zakładzie Informacji Naukowej BN w r. 1956, które to informacje w wąskim bardzo zakresie służyły korzystającym. Oba druczki są jednak charakterystyczne dla początkowej fazy wydawnictw informacyjnych, kiedy potrzeby dyktowane były nie tyle ambicją zespołu, co warunkami materialnymi realizacji. Dopiero rok 1963 przynosi właściwy informator dla czytelników, który już w następnym roku zyskał nową postać jako drugie, rozszerzone wydanie¹¹⁾. Jako wzorcowe — zasługuje ono na szczególną uwagę. Stawiając sobie wyraźnie cel praktyczny zaznajomienia czytelników „z rozlicznymi funkcja-

8) Petrulewicz H.: Biblioteki olsztyńskie. Informator. Olsztyn 1960 16° ss. 27.

9) Pieniążek J.: Informator o bibliotekach krakowskich. Kraków 1961 MBP i Wydż. Kultury PRN 8° ss. 90. MBP w Krakowie.

10) Groebl G.: Przewodnik po bibliotekach woj. katowickiego. Katowice 1959 8° ss. 68. Śląski Instytut Nauk. Biul. nr 13.

11) Biblioteka Narodowa. Informator dla czytelników. W-wa, Biblioteka Narodowa 16°. Wyd. 1, 1963 ss. 78, ilustr. Wyd. 2 rozsz. 1964 ss. 82, ilustr. tabel. 4.

mi” centralnej państwowej biblioteki, przeznaczono dziejom jej pozycję drugoplanową. Konsekwentnie układ Informatora odbiega od najczęściej stosowanego schematu; wiadomości wstępne o Bibliotece to przede wszystkim adresy, dojazdy, telefony, plan sytuacyjny miasta i orientacyjne dane liczbowe o zbiorach.

Udostępnianie zbiorów, własnych i wypożyczonych, informacje o zbiorach innych bibliotek, działalność BN w skali ogólnopolskiej, a wreszcie omówienie działalności Biblioteki jako placówki naukowej i ośrodka wydawniczego oraz jej międzynarodowych kontaktów — to główny zrab treściowy publikacji o zwartej, rzeczowej kompozycji i języku powszechnie zrozumiałym. Historia i charakterystyka zbiorów BN zajmują ostatnie stronicę, przeznaczone dla najbardziej zainteresowanych użytkowników. Dla nich też załączono zestaw fotograficzny kart tytułowych wydawnictw Książnicy. Prezentowany informator posiada, wśród wyraźnych walorów popularyzacyjnych i dydaktycznych, jeszcze dwie zalety: dogodny format kieszonkowej szesnastki i celowy układ typograficzny pozwalający na szybkie odszukanie potrzebnej wiadomości. Zbyt krótkie i ogólnikowe jest załączone streszczenie angielskie, na podstawie którego trudno zorientować się w zasobach. Szerokie międzynarodowe kontakty Biblioteki każą przypuszczać, że na użytek czytelników zagranicznych, a szczególnie współpracujących bibliotek, istnieje jakieś oddzielne wydawnictwo informacyjne. Zważywszy na ogólnonarodowy charakter placówki, a więc możliwość praktycznego korzystania z jej usług poprzez inne biblioteki i ogół społeczności kształcącej się, 3-tysięczny nakład nie odpowiada możliwościom szerszej popularyzacji informatora.

W przededniu chlubnego 150-lecia, które obchodzić będzie Zakład Ossolińskich we Wrocławiu, przygotowuje się również „Przewodnik po Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” w opracowaniu K. Heintscha, autora dotychczasowych wydawnictw Ossolineum tego typu. Ukazywały się one w latach 1958 i 1959 (te tylko bowiem są nam znane) w bardzo skromnej szacie edytorskiej jako odbitki „Wrocławskiego Informatora Uniwersyteckiego”.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie doprowadziła do wydania pierwszego informatora w końcu 1966 r. Poza estetyczną formą zewnętrzną odznacza się on logiczną i zwartą kompozycją treściową oraz rzeczowym, prostym językiem. Przez układ materiału i sposób ujęcia położono nacisk na formy pracy i usługi świadczone przez tę placówkę kadrze naukowej, poświęcając osobny rozdział służbie informacyjno-bibliograficznej Biblioteki. Różnorodność jej działalności pozwala z kart broszurki (w formacie 16^o) odczytać pełniejszy obraz współczesnego bibliotekarstwa naukowego niż z teoretycznych rozważań podręcznikowych.

Pełniąc w ramach uczelni funkcje dydaktyczno-usługowe biblioteki uczelniane wyraźnie odczuwają potrzebę trafienia z informacją do społeczności studenckiej, stąd częściej niż inne biblioteki naukowe podejmują interesującą nas akcję wydawniczą.

Biblioteka Jagiellońska otrzymała w roku swego 600-lecia Przewodnik w opracowaniu I. Barowej¹²⁾, utrzymany na najwyższym poziomie redakcyjnym i edytorskim (jego jedynym poprzednikiem był pomocniczy Informator w odbitce maszynowej, tej samej autorki, pt. *Poznajemy Bibliotekę Jagiellońską*, służący od 1948 do 1964 r.). Zgodnie z nazwą, pozycja ta przede wszystkim przyczynia się do poznania najstarszej biblioteki uniwersyteckiej w Polsce, a następnie zbliża czytelnika do jej zbiorów i ułatwia pracę korzystającym. Aspekt historyczny — jako pierwszoplanowy — decyduje, iż stanowi ona lekturę o pełnych walorach naukowych z wypełnieniem również celów dydaktyczno-informacyjnych. Podkreślić należy, że nakład wydawnictwa 10 tys. gwarantuje mu właściwe wykorzystanie w kraju i za granicą. Dla potrzeb cudzoziemców Biblioteka dysponuje jako jedyna w kraju,

12) Barowa I.: *Przewodnik po Bibliotece Jagiellońskiej*. Kraków 1964 16^o ss. 104, 2 nłb., ilustr. Uniwersytet Jagielloński.

informatorem darowanym jej przez Związek Kobiet Polskich w Ameryce, opracowanym przez Sz. K. Zimmera „The Jagiellonian University Library in Cracow”.

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego podejmuje działalność wydawniczą w interesującym nas zakresie już w 1951 roku, który przynosi Informator dla czytelników, liczący 22 stron 8° w opracowaniu K. Pieńkowskiej. Jego skromna forma nie jest w stanie umniejszyć faktu, iż w okresie, kiedy BUŁ liczyła sobie szósty rok istnienia i ogromna jeszcze część zbiorów, prowizorycznie rozsegregowana, czekała na opracowanie — już wtedy swoje zadanie, jakim jest zaspokajanie potrzeb uczelni, Biblioteka widziała także przez pryzmat wszystkich potrzeb mieszkańców miasta i wyszła im z pomocą w poszukiwaniach literatury naukowej i podręczników.

Na kartach nowego „Informatora dla czytelników”, opracowanego przez W. Frontczakową i J. Jaworską¹³⁾ widzimy placówkę w pełni jej rozwoju w XX-leciu Polski Ludowej. Z dużą satysfakcją polecić można to wydawnictwo wszystkim, którzy w planach uwzględniają pracę nad własnym informatorem. Stanowi ono — obok rzetelnej informacji praktycznej o zasadach udostępniania zbiorów i usługowości Biblioteki — udaną próbę przedstawienia funkcji współczesnej instytucji (jak np. działalność naukowa i wydawnicza). Staranny układ graficzny zasługuje na specjalne uznanie. Część historyczna, ważniejsze publikacje o Bibliotece, streszczenie obcojęzyczne oraz załączone interesujące ilustracje dopełniają całości.

Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej posiada w swoim dorobku trzy informatory opracowane przez S. Fedorko w latach 1954, 1955 i ostatni w r. 1963¹⁴⁾. W długim ciągu czasowym starano się zachować tę samą szatę zewnętrzną; rok 1963 przynosi jednak znaczną część materiałów historycznych, wskazujących na silne więzi uczelni ze społeczeństwem i życiem miasta. Na wysoką ocenę zasługuje stały dział informatora — „Biblioteki naukowe Lublina”, który w r. 1963 zyskał formę prawie samodzielnej części, wykazując bardzo szczegółowo warunki korzystania i zasoby 12 największych bibliotek Lublina. Podobnie pierwszy z dwóch informatorów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego (w opracowaniu J. Reitera) włączył już w r. 1954 wykaz książnic naukowych z terenu Wrocławia, rozszerzając w ten sposób zasięg informacji poza jedną instytucję.

Do wyróżniających się należy zdecydowanie zaliczyć Informatory Bibliotek: Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu i Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie¹⁵⁾. Pierwszy — ze względu na swoją wręcz bibliofilską oprawę — nasuwa przypuszczenie, iż w realizacji zamierzeń ambitnego zespołu bibliotekarzy udzielono pomocy nie tylko ze strony władz uczelni macierzystej, ale i miasta. Drugi z nich skierowany jest przede wszystkim do studiujących zaocznie. Otrzymaliśmy w ten sposób nie tylko compendium podstawowej wiedzy praktycznej z zakresu użytkowania zbiorów, ale także wyczerpującą informację o stosowanych w Bibliotece formach pracy ze studentem studiującym zaocznie¹⁶⁾, o ułatwieniach, jakie wprowadzono w obliczu nowych, narastających potrzeb czytelniczych (specjalne dyżury popołudniowe wypożyczalni, prawo natychmiastowego otrzymania podręcznika, zwiększenie ilości wypożyczanych tomów do 6, prawo wypożyczania książek i podręczników drogą korespondencyjną, korzystanie z usług Działu Informacji telefonicznie lub pisemnie itp.).

13) Frontczakowa W., Jaworska J.: Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi. Informator dla czytelników, Łódź 1966 16° ss. 78, ilustr. Wydawnictwo Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi.

14) Fedorko S.: Informator dla czytelników, Lublin 1963 8° ss. 45, ilustr. Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

15) Plutowa K., Gromek Wl.: Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Opole 1966 8° ss. 23, ilustr.; Wielguszowa M.: Informator dla studentów zaocznych w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie. Kraków 1966 4° ss. 18 powiel. Biblioteka Główna WSR w Krakowie.

16) Temat ten, pierwszorzędnej wagi, znalazł jak dotąd odbicie w jednym tylko warsztacie badawczym mgr M. Trzczińskiej i mgr M. Kronman-Czajki na terenie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Biblioteki: Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Politechnik — Krakowskiej, Śląskiej, Szczecińskiej, w skromniejszym zakresie zrealizowały potrzebę upowszechniania swoich usług w środowisku, wydając spełniający w zasadzie rolę informatora „Regulamin korzystania ze zbiorów”. Tekst „Regulaminu” obejmuje: przepisy ogólne, które określają czas otwarcia, sposób i prawo korzystania, sposób i realizację zamówień, odpowiedzialność za wypożyczone dzieła oraz korzystanie z czytelni, pracowni naukowych i mikrofilmowych, wypożyczalni miejscowych i międzybibliotecznych. Regulaminy te kolejno opublikowano w latach 1953—1954, 1956, 1961; liczą one w formacie 16° od 18 do 20 stron.

W roku 1956 S. Dowlasz i E. Józefowicz przygotowali „Regulamin Biblioteki Głównej Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, z krótkimi informacjami dla korzystających ze zbiorów”. Mimo ustawienia materiału pod kątem przepisów regulaminowych, wystąpiło tu nieco szersze potraktowanie tematu. Załączono także spis innych bibliotek Torunia. W braku innych możliwości, wydaje się słusznym publikowanie dla potrzeb użytkowników tekstu Zarządzenia regulującego sprawę korzystania ze zbiorów bibliotecznych.

Spśród bibliotek uczelni technicznych trzykrotnie wydawała już swoje „Informacje dla korzystających ze zbiorów” Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, z tego ostatnie — mocno poszerzone¹⁷⁾. Większym informatorem wykazuje się także Biblioteka Politechniki Gdańskiej¹⁸⁾. Obok informacji ogólnych o Bibliotece szeroko omówiono w nim korzystanie ze zbiorów, osobne rozdziały poświęcono usługom Wypożyczalni Międzybibliotecznej, Działowi Informacji Bibliograficznej i bibliotekom katedr i zakładów. Ze względu na usytuowanie Biblioteki w gmachu Politechniki załączono również, na osobnej planszy, plan jej pomieszczeń i agend, co na pewno bardzo ułatwia orientację studentom pierwszego roku.

Omówiony przegląd informatorów ogólnych i bibliotek naukowych każe nam w pierwszym rzędzie pozytywnie ocenić fakt, dość powszechnie obecnie już odczuwanej potrzeby posiadania publikacji o walorach informacyjnych. Coraz wyraźniej znajduje odbicie problematyka rozszerzania usług biblioteki współczesnej w środowisku. Dla realizacji zamierzeń wydawniczych tego typu lepsze warunki materialne dają oparcie w uczelni czy instytucji naukowej, niemniej jednak biblioteki publiczne mają tu również nie mały wkład. Przynoszą one rozległy zasób własnych problemów upowszechniania i służby informacyjnej, bez których obraz tego zaadnienia nie byłby pełny. Przedstawimy je w kolejnym opracowaniu, które pozwoli także na wysunięcie pewnych wniosków ogólnych i postulatów.

ERICH SIEK

Zentralinstitut für Bibliothekswesen
Berlin

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA STUDIÓW BIBLIOTEKOZNAWCZYCH W POLSCE LUDOWEJ I W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ

Dla bibliotekarzy NRD jednym z najważniejszych przedmiotów zainteresowania w zakresie doświadczeń zagranicznych jest kształcenie bibliotekarzy naukowych na normalnym studium bibliotekoznawczym. W tym bowiem zakresie istnieją w NRD poważne i ciekawe plany oraz zamierzenia. Ażeby zaś uzyskać możliwość szybkiego i pomyślnego urzeczywistnienia tych planów, wydaje się nam, że musimy gruntownie przestudiować istniejące doświadczenia zagraniczne przez zapoznanie się z odpowiednimi publikacjami fachowymi, jak również bezpośrednio z wy-

17) Szeptycka A., Rogalanka A.: Informacja dla korzystających ze zbiorów Biblioteki. Poznań 1965 8° ss. 29, ilustr., powiel. Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej.

18) Informator dla korzystających ze zbiorów Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej. Gdańsk 1958 8° ss. 23, ilustr., tabl. 1.

powiedziami na ten temat kolegów zagranicznych. Toteż studia bibliotekoznawcze na uniwersytetach w Warszawie i we Wrocławiu były w latach 1965 i 1966 przedmiotem naszych zainteresowań i podróży naukowych.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej Związek Bibliotek Niemieckich złożył we właściwych centralnych organach państwowych, a mianowicie w Ministerstwie Kultury i w Państwowym Sekretariacie do Spraw Szkół Wyższych i Zawodowych, wniosek w sprawie utworzenia akademickiego studium bibliotekoznawstwa dla pracowników całego bibliotekarstwa. Związek opracował koncepcję tego studium, publicznie przeprowadził nad nią dyskusję w kołach bibliotekarskich i następnie przekazał ją z kolei organom państwowym jako zalecenie.

Dotychczas istniało w NRD w Instytucie Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Humboldta bibliotekoznawcze studium wyższe przeznaczone wyłącznie dla bibliotekarzy bibliotek naukowych. Studium to trwa pięć lat i jest kontynuowane oraz uzupełniane przez dwa lata praktyki. Składa się na nie kombinacja wykładów bibliotekoznawczych z dziedzin: nauki o bibliotece, bibliografii, nauki o książce, i naukoznawstwa — z pełnymi studiami innego jakiegoś kierunku reprezentowanego na Uniwersytecie Humboldta, tzw. specjalizacji. Studia z zakresu owej specjalizacji dysponują znacznie większą liczbą godzin niż specjalistyczne studium bibliotekoznawcze. Średnio główna specjalizacja obejmuje około 75% całej puli czasowej studiów. W ten sposób realizuje się starą tradycję zawodu bibliotekarza w Niemczech, według której bibliotekarz winien być nie tylko fachowcem w sprawach organizacji pracy bibliotekarskiej, ale również specjalistą w jednej lub kilku dziedzinach wiedzy wchodzącej w skład zainteresowań danej biblioteki. Od roku 1893 bowiem istnieje w Niemczech unormowany dekretem państwowym zawód bibliotekarza naukowego, który na bazie gruntownego przygotowania na poziomie naukowym w zakresie jakiejś specjalizacji otrzymuje nadto wykształcenie bibliotekoznawcze. Ten rodzaj studiów bywa określany jako studia kombinowane. Ma to być szkoła w pierwszym rzędzie dla fachowych referentów w bibliotekach naukowych, którzy mają czuwać nad strukturą księgozbioru i polityką jego uzupełniania w zakresie swojej specjalnej dziedziny studiów, opracowywać w katalogach rzeczowych literaturę tej dziedziny oraz udostępnić ją użytkownikom.

Natomiast planowane obecnie bibliotekoznawcze „pełne studium” powinno wykształcić nie naukowca — specjalistę dysponującego wiadomościami bibliotekoznawczymi, lecz bibliotekoznawcę, który posiada również wiadomości z zakresu określonej specjalności naukowej. Toteż punkt ciężkości toku tych studiów upatruje się w dyscyplinach bibliotekoznawczych, na które przeznaczają się około 75% godzin studiów, podczas gdy dla specjalizacji z jakiejś innej dziedziny pozostanie „tylko” około 25% czasu studiów. W tym tkwi uzasadnienie nazwy pełnego studium bibliotekoznawczego.

Takie pełne studium bibliotekoznawcze powinno przede wszystkim być nastawione na zadania i warunki rozwoju przyszłego socjalistycznego jednolitego systemu bibliotek w całej NRD. Zarazem takie studium może już obecnie przyczynić się do udoskonalenia kształcenia kadry pracowników naukowych dla bibliotek naukowych. Dlatego ta nowa forma kształcenia stanowi ważny, ze stanowiska polityki bibliotecznej, środek powolnego przełamywania zakorzenionego w tradycji niemieckiej rozbicia bibliotekarstwa na biblioteki „naukowe” i biblioteki „oświatowe”.

Głównymi przedmiotami nowego pełnego studium bibliotekoznawczego będą, obok tradycyjnych dziedzin, uzupełniania, opracowania i udostępniania księgozbioru, historii bibliotek, bibliografii i naukoznawstwa, takie zwłaszcza przedmioty, jak socjologia, ekonomika i technologia bibliotek, informacja naukowa i dokumentacja, polityka kulturalna i teoria kultury oraz planowanie i zarządzanie w bibliotekarstwie.

Po wprowadzeniu tej nowej formy studiów, która ma nie zastąpić, lecz uzupełnić dotychczasowe kombinowane studia, wylania się szereg zagadnień aktualnych również dla studiów bibliotekoznawczych w Polsce Ludowej, gdzie znalazły określenie rozwiązanie zgodne z warunkami istniejącymi w tym kraju oraz ze stanem teorii i praktyki jego bibliotekarstwa.

W żadnym przypadku pełne wyższe studium bibliotekoznawcze w NRD nie może być przeznaczony tylko dla pracowników bibliotek powszechnych, jako w pewnym sensie konieczna rekompensata za dotychczasowy brak możliwości zdobywania wykształcenia naukowego. Punktem wyjścia rozważań nad stworzeniem studium bibliotekoznawczego w NRD były nie potrzeby tradycyjnych grup bibliotek, lecz oczekiwane i częściowo już zarysowane postulaty rozwijającej się jednolitej sieci bibliotek. W owej jednolitej sieci bibliotek zmieniają się częściowo dotychczasowe funkcje i zakresy działania, a jednocześnie wystąpią nowe. Szczegółowe opracowanie i charakterystyka tych przyszłych postulatów stawianych przed pełnym studium bibliotekoznawczym oraz przed zawodem bibliotekarza naukowego będzie ważnym zadaniem Niemieckiego Związku Bibliotek. Już obecnie jednak można wymienić kilka przykładów wykorzystania w przyszłości absolwentów tej nowej formy studiów:

bibliotekarze na stanowiskach kierowniczych podejmujący pracę naukowometodyczną i koordynujący ją w poszczególnych sieciach bibliotek (np. w bibliotekach uniwersyteckich, w bibliotekach Akademii, w bibliotekach okręgowych),

kierownicy działów udostępniania zbiorów w większych bibliotekach (np. w bibliotekach krajowych, w dużych bibliotekach fachowych, okręgowych, miejskich),
kierownicy dużych bibliotek miejskich bądź głównych bibliotek sieci miejskich,
kierownicy ośrodków skupiających całokształt służby bibliograficznej w dużych bibliotekach,

pracownicy naukowemu w centralnych instytutach i placówkach bibliotekarskich (np. w Centralnym Instytucie Bibliotekarstwa),

wykładowcy — specjaliści w bibliotekarskich szkołach zawodowych.

Wyliczenie tych funkcji pozwala zrozumieć, że pełne studium bibliotekoznawcze nie zmierza do wykształcenia „ogólnych” fachowców bibliotekarskich, którzy pojawiają się obok „specjalistów” kształconych na zasadach dotychczasowych studiów. Dla wszystkich bowiem wymienionych funkcji potrzebni są również specjaliści, ale właśnie specjaliści bibliotekoznawcy, a nie specjaliści jakiejś innej określonej gałęzi nauki. Nie będzie się też kształciło dyrektorów bibliotek, lecz pracowników — bibliotekoznawców, którzy jednak powinni dostrzegać określone zadania kierownicze i organizacyjne.

Można by teraz zapytać: Czy w ogólności publiczne biblioteki powszechne potrzebują kadry z wyższym wykształceniem?

Otóż na podstawie badania kierunków rozwoju bibliotekarstwa musimy bezwarunkowo odpowiedzieć twierdząco na to pytanie. Bo przecież stale rosną jakościowe i ilościowe wymagania, które nasze społeczeństwo stawia przed bibliotekarstwem, a w szczególności przed publicznymi bibliotekami powszechnymi. Wyraża się to przede wszystkim w następujących tendencjach rozwoju:

a) Wykorzystywanie publicznych bibliotek powszechnych przechodzi zmiany jakościowe. W powiązaniu z uprawianym zawodem wykorzystuje się literaturę fachową, literaturę naukową i popularnonaukową, literaturę dotyczącą kształcenia politycznego i światopoglądowego, a jednocześnie stawia się wyższe wymagania literaturze pięknej. Powszechne biblioteki publiczne starają się sprostać tym nowym tendencjom korzystania z lektury przez przyspieszenie rozwoju sieci bibliotek regionalnych i funkcjonalnych sieci bibliotecznych, przez rozbudowę wypożyczeń międzybibliotecznych, a także przez zgodne z potrzebami uzupełnianie i udostępnianie księgozbiorów. Wreszcie biblioteki powszechne zmierzają do tego,

by dla zaspokojenia wciąż nowych potrzeb korzystania z lektury planować całościowo prace bibliotecznych i kierować nimi na zasadach naukowych.

b) W powszechnych bibliotekach publicznych rysuje się coraz silniejsze dążenie do zacieśnienia więzi sieciowych. W obrębie miejscowych sieci powszechnych bibliotek publicznych scentralizowano w głównych bibliotekach określone prace o rozmaitym zasięgu. Rozwijają się podziały pracy i konieczna koordynacja prac poszczególnych bibliotek. Mała biblioteka, izolowana i pracująca całkowicie samodzielnie, wyraźnie traci na znaczeniu.

c) W ostatnich latach dostrzega się rosnące wciąż dążenie do oparcia na ściśle naukowej podstawie prac bibliotecznych i rozwoju bibliotekarstwa. Istnieją pewne teoretyczne opracowania dotyczące planowania i ekonomiki powszechnych bibliotek publicznych biorące za punkt wyjścia zdefiniowanie ich funkcji i podstawowych zadań. Poczyniono już pierwsze kroki w kierunku dostosowania pracy bibliotecznej do rzeczywistych, sprawdzalnych obiektywnych i subiektywnych potrzeb obsługiwanego przez daną bibliotekę środowiska czytelniczego. Podjęto już i zrealizowano pierwsze próby szerokich badań potrzeb czytelnicych i obecnie dąży się do tego, by dostosować do tych obiektywnych potrzeb rozbudowę i udostępnianie księgozbiorów, rozwijać działalność informacyjną i propagandę czytelnicych. Pogłębia się zrozumienie konieczności prowadzenia pracy bibliotek w sposób „naukowy”, tzn. kierowania rozwojem bibliotek i planowania go na podstawie naukowego rozpoznania odpowiednio do obiektywnych i subiektywnych zapotrzebowań na literaturę.

d) Wzrasta aktywność powszechnych bibliotek publicznych w społeczeństwie, spełniają one coraz lepiej swoją społeczną funkcję, która polega na tym, by zaspokajając zróżnicowane, masowo występujące ogólne i specjalne zapotrzebowania społeczeństwa socjalistycznego na literaturę. Ożywienie w społeczeństwie zainteresowania dla lektury i zdobywania wiedzy, wykorzystywanie literatury do wszechstronnego wykształcenia człowieka oraz dla rozwoju nauki, techniki i produkcji postulują w naszej Republice istnienie sprawnego bibliotekarstwa. Wymagają ponadto koordynacji, wzajemnej pomocy i planowego współdziałania licznych komórek i organizacji w dziedzinach kultury, oświaty i nauki. Nie istnieje dziś taka instytucja społeczna, która nie byłaby żywotnie zainteresowana zagadnieniami wszechstronnego wykształcenia i socjalistycznego wychowania człowieka oraz naukowo-technicznego i ekonomicznego rozwoju wszystkich dziedzin życia społecznego i to właśnie przez literaturę. To właśnie samo społeczeństwo potrzebuje biblioteki jako najsprawniejszej i najwyższej formy planowego wykorzystania literatury. Potrzebuje w szczególności biblioteki powszechnej i publicznej jako ośrodka planowego i systematycznego zaopatrywania całej ludności w literaturę społeczną dla zaspokojenia wyraźnych, określonych potrzeb czytelnicych. Zainteresowanie opinii społecznej biblioteką i jej pracą zyskuje na sile, a biblioteki stają się stopniowo rzeczywiście publicznymi i w tym sensie masowymi bibliotekami.

Co prawda ten opis niektórych tendencji rozwojowych nie stanowi charakterystyki stanu powszechnie już osiągniętego. Jednakże dla zaprojektowania studium bibliotekoznawczego jest rzeczą konieczną wydobycie i uświadomienie sobie często jeszcze załaskowych zgoła tendencji rozwojowych bibliotekarstwa i oparcie na nich głównych zasad studium, którego absolwenci będą czynni w bibliotekarstwie około roku 1972. Powinni oni być możliwie przygotowani do zaspokajania wymagań, które w przyszłości społeczeństwo postawi bibliotekom. Społeczne uwarunkowania zarysowanych tu tendencji występują już jednakowo wyraźnie we wszystkich typach bibliotek. Świadczy to o dojrzewaniu konieczności powstania jednolitej socjalistycznej sieci bibliotek i stwarza — sądzący — możliwość podjęcia, rozwijanego wspólnie i wspólnie realizowanego, kształcenia w szkole wyższej kadry bibliotekoznawczej dla całego bibliotekarstwa. Zakładamy bowiem, że bez plano-

wego i zgodnego z potrzebami rozwoju regionalnych i funkcjonalnych sieci bibliotek, a w dalszej kolejności ogólnokrajowej jednolitej sieci bibliotek, bez oparcia na podstawach naukowych całej pracy, biblioteki nie będą mogły w przyszłości realizować swych wciąż rosnących zadań. Nasza nowa forma pełnego studium bibliotekoznawczego powinna wykształcić takich właśnie pracowników naukowych, którzy będą spełniać owe teoretyczne i praktyczne zadania zarówno w sieciach regionalnych (terenowych), jak i w ośrodkach centralnych oraz w dużych bibliotekach. Tego typu pracownicy naukowemu będą mogli pracować zarówno w instytucjach, które dziś określamy jako publiczne biblioteki powszechne, jak i w wielkich bibliotekach nazywanych dziś naukowymi.

Jednocześnie Związek Bibliotekarzy Niemieckich jest zdania, że nie może w przyszłości zrezygnować z pracy tego rodzaju specjalistów naukowych, jakich kształcono dotychczas w ramach kombinowanego studium bibliotekoznawczego.

Pytanie dla kogo kształcimy, gra doniosłą rolę — jak mi się wydaje — również w Polsce Ludowej, choć oczywiście moje stosunkowo krótkie zapoznanie się ze studiami bibliotekoznawczymi w Polsce pozwoliło mi zaledwie na bardzo ogólny i prawdopodobnie powierzchowny wgląd w te sprawy. Jednakże wymagania stawiane bibliotekom przez społeczeństwo, wymagania, które praktyka biblioteczna wysuwa w zakresie formy i treści kształcenia w Polsce, również się zmieniają, a tryb owego kształcenia, zwłaszcza zaś studia bibliotekoznawcze, reagują na to w taki lub inny sposób. Wydaje mi się, że także w polskim bibliotekarstwie pojawiają się tendencje do jakościowych zmian w korzystaniu z bibliotek publicznych, do rozwoju wypożyczeń międzybibliotecznych, do zacieśnienia powiązań sieciowych, do centralizacji i podziału, kooperacji prac i do unaukowania pracy bibliotek, wreszcie do podniesienia społecznej skuteczności pracy bibliotek publicznych.

Ale w Polsce istnieją już analogiczne do naszych przyszłych pełnych studiów bibliotekoznawczych wyższe studia bibliotekoznawcze. Zagadnienie polega więc nie na stworzeniu nowej formy studiów, lecz na stałym zmienianiu treści i metod kształcenia na poziomie szkoły wyższej odpowiednio do zmieniających się wymogów praktyki bibliotecznej. Moim zdaniem szczególną wagę posiadają w związku z tym zagadnienia praktyk, specjalizacji kadr z wyższym wykształceniem zgodnie z różnicującą się coraz bardziej pracą biblioteczną, właściwy dobór pobocznego kierunku studiów, wreszcie treść i metodyka podstawowych przedmiotów kształcenia bibliotekoznawczego, które stanowią jednolitą podbudowę dla całokształtu wykształcenia bibliotekoznawczego. Takimi podstawowymi przedmiotami są, naszym zdaniem: ekonomika biblioteczna, która wciąż jeszcze zbyt słabo się rozwija we wszystkich krajach socjalistycznych, socjologia bibliotek, naukoznawstwo i problematyka księgozbiorów. To są też szczególnie interesujące nas, bibliotekarzy niemieckich, przedmioty, na nich skupiają się przede wszystkim nasze obserwacje przy analizowaniu przez nas doświadczeń zagranicznych i to są też naszym zdaniem tematy, w których zakresie musimy doprowadzić do międzynarodowej wymiany doświadczeń, zwłaszcza z bibliotekoznawcami krajów socjalistycznych.

Również ważnym zagadnieniem studiów bibliotekoznawczych jest specjalizacja. Może ona iść w dwóch kierunkach, uwzględniając określone grupy bibliotek i instytucji (np. biblioteki powszechne, biblioteki specjalne, dziedzina informacji i dokumentacji), bądź też określone dyscypliny nauk jako poboczny zakres studiów.

Co się tyczy pierwszego z tych kierunków specjalizacji, to należy wspomnieć, że od 1 września 1966 roku w Niemieckiej Republice Demokratycznej istnieje specjalne pięcioletnie studium informacji i dokumentacji na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, w ramach dotychczasowego Instytutu Bibliotekoznawstwa, który odąd nosi nazwę Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej.

Ze względu na ów drugi kierunek specjalizacji przewidziano w NRD, że na pełnym studium bibliotekoznawczym należy poświęcić około 25% czasowej puli nauczania na specjalizację w zakresie najważniejszych dziedzin nauki. Wchodzi tu w rachubę dyscypliny zarówno z nauk społecznych, czy z nauk matematyczno-przyrodniczych jak również technicznych. Wydaje nam się przy tym rzeczą jasną, że studia w zakresie tych dyscyplin nie mogą, a nawet nie powinny zmierzać do pełnego wyczerpania na poziomie akademickim danego przedmiotu. Nie uważamy też w tym wypadku za celową jakiegś wąskiej specjalizacji, natomiast należy dla takiego studium w zakresie różnych dyscyplin przewidywać zasięg zagadnień stosunkowo szeroki. Skoro jednak nie rozporządzamy własnym doświadczeniem w sprawach przedmiotu pobocznego, tym bardziej interesujące jest dla nas i tym pożyteczniejsze zapoznanie się z doświadczeniami polskimi. Mamy pewne wątpliwości, czy czas przewidziany na studiowanie przedmiotu pobocznego na czteroletnim studium bibliotekoznawstwa w Polsce jest wystarczający.

Następnym problemem, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest właściwe określenie treści i poszczególnych składników bibliotekoznawstwa. W NRD uważamy, że podstawowym przedmiotem wyższego studium bibliotekoznawczego jest nauka o bibliotece. Widzimy w niej naukę o bibliotece jako instytucji społecznej, o jej historii, teorii i metodach. W związku z tym do nauki o bibliotece należą przede wszystkim takie zagadnienia, jak funkcja i struktura bibliotekarstwa, planowanie i zarządzanie dotyczące biblioteki, jej działów oraz sieci bibliotecznych, ekonomika biblioteczna, socjologia bibliotek i czytelnictwa wraz z kompleksem zagadnień czytelnictwa, gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie księgozbioru, budownictwo i wyposażenie techniczne bibliotek, organizacja pracy bibliotecznej i ogólne zarządzanie z uwzględnieniem problemów racjonalizacji, standaryzacji i technizacji prac bibliotecznych. Obok nauki o bibliotece muszą być przedmiotem nauczania inne części składowe bibliotekoznawstwa, a więc bibliografia, informacja, i dokumentacja, księgoznawstwo łącznie z księgarstwem i zagadnieniami wydawniczymi, naukoznawstwo z uwzględnieniem wprowadzenia do nauk interdyscyplinarnych, takich jak cybernetyka. Do tego przybywają przedmioty ogólnokształcące takie jak polityka kulturalna i teoria kultury, języki obce, sport i inne. Gruntowne studium najważniejszych zagadnień marksizmu-leninizmu powinno dać całemu kształceniu podstawę naukową i polityczno-światopoglądową. W zespole wiadomości, które powinny być przekazane w ramach pełnego studium bibliotekoznawczego, jest kilka przedmiotów szczególnie trudnych w ujęciu, których rozwój jako dyscyplin naukowych znajduje się dopiero w załączkach. Należą do nich w pierwszym rzędzie ekonomika i socjologia bibliotek, zagadnienia standaryzacji i technizacji bibliotek jak również podstawy planowania bibliotekarstwa i zarządzania nim. Około tych stosunkowo słabo rozwiniętych zakresów bibliotekoznawstwa powinna się skupiać praca naukowa bibliotek, centralnych instytucji bibliotekoznawczych oraz ośrodków kształcenia i nauczania. Wydaje się nam, że także w Polsce Ludowej jeszcze nie w pełni rozwiązano problem skoncentrowania prac naukowych na tych zakresach, nieodzownie potrzebnych dla dalszego rozwoju bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa. Wiązą się z tym właściwy dobór tematów oraz nadawanie kierunku pracom pisemnym przy egzaminach państwowych, magisteriach i dysertacjach.

Dokładne naukowe określenie treści studium bibliotekoznawczego zależy oczywiście od konkretnych czynności, które absolwent wyższych studiów bibliotekoznawczych powinien pełnić w bibliotekach jednolitej sieci. Spróbowaliśmy ująć krótko te istotne zakresy działania, do których zaliczamy:

1. Planowanie, kierownictwo i koordynowanie większych działów pracy bibliotekarskiej oraz sieci bibliotecznych. Polityczno-ideologiczne i zawodowe kierowanie odpowiednimi kolektywami pracowników.

2. Współdziałanie w badaniu społecznych potrzeb czytelnicznych oraz w zapewnieniu zgodnego z potrzebami zaopatrzenia bibliotek w piśmiennictwo.

3. Kierownictwo i aktywizacja bibliotecznej propagandy literatury i informacji o literaturze; popieranie współpracy bibliotek z ośrodkami informacji i dokumentacji.

4. Kierowanie opracowywaniem i wykorzystywaniem bibliografii oraz innych środków informacji.

5. Inicjowanie i aktywizacja bibliotecznej propagandy zmierzającej do podbudowy pozycji społecznej bibliotek w ich kręgach oddziaływania zgodnie z wymogami politycznymi, gospodarczymi, naukowo-technicznymi i kulturalnymi społeczeństwa.

6. Rozwiązywanie zagadnień merytorycznych i współpraca w badaniach bibliotekoznawczych.

7. Współdziałanie w organizowaniu sprawnego funkcjonalnie materialno-technicznego wyposażenia bibliotek, w opiece nad nim oraz w jego kontroli.

8. Realizowanie kulturalnych i naukowych kontaktów w skali krajowej i międzynarodowej.

Dla usprawnienia tak zarysowanej działalności absolwent szkoły wyższej powinien dysponować takimi warunkami, jak:

1. Gotowość postawienia wszystkich sił do dyspozycji socjalistycznego społeczeństwa i dla jego państwa.

2. Znajomość podstawowych zasad marksizmu-leninizmu.

3. Gruntowne wykształcenie ogólne.

4. Opanowanie metody i techniki pracy naukowej.

5. Zamiłowania i uzdolnienia w zakresie pracy organizacyjnej.

6. Gruntowna znajomość wszystkich działów bibliotekoznawstwa i praktyki bibliotecznej.

7. Pogłębione wiadomości z teorii nauk oraz z jednej specjalnej dyscypliny naukowej.

8. Praktyczne wiadomości z socjologii, pedagogiki, psychologii, statystyki, nauk prawnych, ekonomiki, finansów, przemysłu, pracy.

9. Znajomość trzech języków nowożytnych opanowanych w stopniu, który umożliwia rozumienie treści dzieł z piśmiennictwa naukowego i z literatury pięknej.

Po to, aby realizować zestawione wyżej czynności oraz osiąść wymienione w dalszej kolejności wstępne warunki działania, absolwent szkoły wyższej musi zdobyć pewne określone kwalifikacje, które znajdują odbicie w treści pełnego studium bibliotekoznawczego.

Pozostaje jeszcze do przeprowadzenia wiele obszernych i skomplikowanych prac nad uściśleniem tego nowego doniosłego projektu kształcenia oraz nad stworzeniem właściwego obrazu zawodu bibliotekarza. Musi się przy tym zbadać i rozstrzygnąć pokaźny szereg zagadnień, którymi nie mogliśmy się zająć bliżej w niniejszym artykule, jak np. właściwe rozgraniczenie wykształcenia bibliotekoznawczego od informacji i dokumentacji, jak z drugiej strony włączenia najważniejszych metod informacji i dokumentacji do wykształcenia bibliotekoznawczego, właściwe ujęcie naukoznawstwa oraz jego powiązanie z bibliografią, właściwe rozgraniczenie bibliotekarskich grup ze względu na kwalifikacje i wykonywaną pracę, właściwa organizacja poszczególnych praktyk odbywanych w toku studiów itd.

W niniejszym artykule mogliśmy wskazać tylko niektóre zagadnienia i przedstawić pierwsze ujęcie sposobu, w jaki pragniemy w NRD podejść do rozwiązania omawianego problemu. Ażeby jednak móc sprostać szybko i z powodzeniem tym skomplikowanemu zadaniu, musimy pilnie i stale uczestniczyć w międzynarodowej wymianie doświadczeń, zwłaszcza z krajami socjalistycznymi, z którymi nas łączy wspólna ideologia i wspólny cel. Przystudiowanie polskich doświadczeń w zakresie kształcenia bibliotekarzy na poziomie szkoły wyższej wzbogaciło w sposób istotny

nasze wiadomości oraz upewniło nas o tym, że dążenie do stałych kontaktów z bibliotekarstwem kraju naszych polskich sąsiadów, do wymiany doświadczeń i współpracy nie jest jakimś życzeniem kilku miłośników podróży, lecz koniecznością, która leży w interesie szybkiego i owocnego rozwoju bibliotekarstwa obu naszych krajów.

Tłum. z niem. Tadeusz Remer

ALINA JANIK

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna
Wrocław

KATALOGI — TEMAT NIEPOPULARNY

(Z doświadczeń bibliotek powszechnych w Danii)

Coraz bardziej rozpowszechnia się wśród naszych bibliotekarzy opinia, że wraz z coraz szerszym stosowanym wolnym dostępem do książek zmniejsza się, i tak problematyczna, informacyjna rola katalogów. Stanowisko takie znajdowało również odbicie na łamach naszej prasy bibliotekarskiej.

W czasie pobytu stypendialnego w Danii w listopadzie ub. roku spotykałam pięknie prowadzone katalogi nie tylko w bibliotekach miejskich i ich filiach, ale również w bibliotekach wiejskich. Ponieważ w bibliotekach duńskich od lat stosowany jest powszechnie wolny dostęp do regałów, zadawałam kolegom duńskim wielokrotnie pytanie, czy nie sądzą, że te piękne i bogato rozbudowane katalogi — to trochę sztuka dla sztuki. Spotykałam się z zaprzeczeniem, a często ze zdziwieniem, że polscy bibliotekarze reprezentują takie stanowisko.

W bibliotekarstwie duńskim rządzi zasada zdrowego rozsądku: nie prowadzi się tam w ogóle prac, które nie przynoszą efektów, które ekonomicznie nie opłacają się. I tak np. nie prowadzi się przerejestrowywania czytelników ani kontroli księgozbiorów (książek ginie stosunkowo niewiele i nie istnieje problem tzw. wartości majątkowej księgozbioru), ponieważ obliczono, że praca wkładana w te czynności kosztuje więcej, niż warto są jej rezultaty. Natomiast wysiłek wkładany w opracowanie katalogów uznany jest za efektywny, opłacalny.

W Danii istnieje Centrala Biblioteczna (Bibliotekscentralen), instytucja w niewielkim tylko stopniu dotowana przez państwo. Organizuje ona dla bibliotek powszechnych odpłatnie zakup, opracowanie i oprawę książek. Biblioteki zamawiają tam książki wraz z kompletami kart (nie tylko zresztą katalogowych). Taki „komplet katalogowy” składa się z dwóch kart głównych: jednej z hasłem autorskim, drugiej z hasłem tytułowym, odsyłaczy i karty selekcyjnej (jeżeli zachodzi taka potrzeba), odpowiedniej liczby kart do katalogu systematycznego i karty katalogu topograficznego, która jest jednocześnie kartą ewidencji (w Danii nie ma ksiąg inwentarzowych, o stanie ilościowym księgozbioru informują księgi akcesji sumarycznej a ewidencję jednostkową księgozbioru prowadzi się na kartach, które tworzą katalog topograficzny).

Jak z powyższego wynika, w duńskich katalogach alfabetycznych każda pozycja opisana jest co najmniej dwukrotnie: raz pod tytułem i raz pod autorem lub redaktorem, przy czym na kartach zmienia się tylko hasło, a pozostałe elementy opisu pozostają bez zmiany. Podobnie postępuje się przy odsyłaczach. Karty z hasłami autorskimi i karty tytułowe stoją w jednym szeregu alfabetycznym. Duńscy koledzy uważają, że nie tylko dzieci zapamiętują łatwiej tytuły i wyrażali zdziwienie, że my udzielamy czytelnikom informacji nie posiadając katalogów tytułowych.

Jeszcze parę lat temu obowiązywały w duńskich bibliotekach powszechnych katalogi krzyżowe potrójne, z hasłem autorskim, tytułowym i przedmiotowym. Takie katalogi spotyka się jeszcze w niektórych bibliotekach, ale uważa się je za przestarzałe. Obowiązujący model — to katalogi alfabetyczne (autorsko-tytułowe czyli według naszych pojęć krzyżowe) i katalogi systematyczne — dziesiętne.

Pozostałością (cenną) dawnego systemu jest stosowanie w katalogach alfabetycznych haseł zbiorczych, przede wszystkim od nazw krajów. Np. pod hasłem „Polska” znajdziemy odpowiednią kartę rozdzielczą, a za nią zgrupowane w układzie przedmiotowym wszystkie pozycje o naszym kraju, znajdujące się w danej bibliotece.

Katalogi systematyczne w duńskich bibliotekach powszechnych są o wiele bardziej rozbudowane niż u nas. Obowiązuje tam również system dziesiętny, różniący się jednak nieco od naszego. Symbol 4 oznacza tam geografię, językoznawstwo mieści się w ósemce (ściślej mówiąc w symbolu 89). Prawie cała dziesiątka poświęcona jest historii, bibliografii mieszczą się w symbolu 99.

Centrala Biblioteczna klasyfikuje książkę jeszcze przed ukazaniem się jej w sprzedaży, równocześnie z przygotowaniem adnotowanych „zapowiedzi wydawniczych”. Symbol klasyfikacji wydrukowany jest potem nie tylko na kartach katalogowych, ale na kartach książki, kartach ewidencji, na kieszonkach i na grzbiecie oprawionej książki. Na karcie tytułowej znak klasyfikacji wydrukowany jest dwukrotnie: u dołu po lewej stronie oraz w sygnaturze, tzn. u góry również po stronie lewej. W przypadku stosowania wielokrotnego przydziału — sygnatura pozostaje bez zmiany, a symbol na dole zmienia się. Np. w przypadku gdy książka zaklasyfikowana jest do fizyki i do chemii — przy czym symbolem głównym jest fizyka — w sygnaturze zawsze będzie znak 53, na dole jednej karty figurować będzie znak 53, a na drugiej 54.

Symbole dwucyfrowe należą do rzadkości, przeważają trzy i czterocyfrowe, przy czym Centrala Biblioteczna nie różnicuje kart według ich przeznaczenia dla biblioteki miejskiej, wiejskiej czy szkolnej — wszystkie otrzymują jednakowy symbol klasyfikacyjny. Toteż katalog systematyczny małej biblioteki ma niewiele mniej działów i poddziałów od dużej biblioteki miejskiej. Niejednokrotnie dla kilku, a nawet jednej karty tworzy się nową kartę rozdzielczą.

Karty rozdzielcze są drukowane również przez Centralę Biblioteczną. Wyglądają one nieco inaczej niż stosowane u nas, bo zawierają pełny zestaw poddziałów danego działu. Np. karta rozdzielcza do działu 7 wymienia prócz określenia ogólnego: Sztuki piękne. Sport, wszystkie poddziały: 71 Planowanie przestrzenne, Urbanistyka, 72 Architektura itd. Z kolei karta rozdzielcza przy poddziale 71 wymienia: 711 Planowanie Przestrzenne, 712 Architektura terenów zielonych itd.

Niezależnie od kart rozdzielczych drukowany jest centralnie indeks przedmiotowy złożony z nazw wszystkich działów i poddziałów. Oczywiście przy tak rozbudowanych symbolach klasyfikacji indeks ten jest obszerny i zajmuje sporo miejsca. Spełnia też rolę przewodnika w rozbudowanym systemie duńskich katalogów rzeczowych. Tenże sam rozczłonkowany system dziesiętny obowiązuje w katalogu topograficznym, w kartotece ewidencji wypożyczeń, i co najważniejsze, na regałach. To też nic dziwnego, że czytelnicy duńscy, mimo wolnego dostępu do regałów, korzystają z indeksu przedmiotowego, gdy poszukują książek z określonej dziedziny.

Centralne opracowanie obejmuje książki w języku duńskim wydawane w Danii. Książki obcojęzyczne (duńskie biblioteki powszechne kupują ich sporo) trzeba opracowywać samodzielnie. W związku z tym, że nie prowadzi się ksiąg inwentaryzacyjnych, duńskie karty katalogowe nie mają numerów inwentarza. Przy selekcjach, które rok rocznie obejmują około połowy stanu ilościowego przybytków, w katalogach nic się nie zmienia, chyba, że się usuwa ostatni lub jedyny egzemplarz biblioteczny.

W Danii realizuje się zasadę, że w bibliotekach powinny być tylko czyste książki i czyste karty katalogowe. Karty podniszczone zamawia się powtórnie w Centrali Bibliotecznej lub przepisuje się, oczywiście na maszynie.

Z katalogami związana jest ściśle działalność informacyjna bibliotek. Przy katalogach znajduje się biurko bibliotekarza pełniącego służbę informacyjną. Służba informacyjna w Danii związana jest ściśle ze zbiorami danej biblioteki. Toteż biblioteki miejskie nie opracowują właściwie zestawień bibliograficznych, tylko katalogi tematyczne, w oparciu o katalog główny. Działalność informacyjna w duńskich bibliotekach powszechnych nastawiona jest na wskazanie czytelnikowi konkretnej książki, którą może uzyskać w danej bibliotece lub za jej pośrednictwem wypożyczyć z większej biblioteki.

W Danii racjonalizuje się wiele odcinków pracy bibliotek: nie przeprowadza się scontrum ani przerejestrowywania czytelników (w statystyce ujmuje się tylko liczbę wypożyczeń), upraszcza się ewidencję księgozbioru i wypożyczeń, ale nie przewiduje się ograniczenia katalogów, uważając je za niezbędne źródło informacji dla bibliotekarza i czytelnika. Racjonalizacja w tej dziedzinie poszła w słusznym kierunku pewnych uproszczeń w opisie katalogowym.

Biegłym w ekonomice bibliotecznej pozostawiam obliczenia, ile oszczędności przyniosłoby w naszych warunkach takie rozwiązanie sprawy. A wartość informacyjna dobrych katalogów jest moim zdaniem sprawą bezsporną.

JESZCZE O POLSKIEJ KSIĄŻCE W USA

Redakcja przekazała mi list p. Andrzeja Niteckiego, Profesora Szkoły Bibliotekarskiej Uniwersytetu w Syracuse, N. Y., USA, pozostający w pewnym związku z moim artykułem w nrze 4 *Bibliotekarza* 1966. Oto tekst listu p. Niteckiego: „W ostatnim numerze *Bibliotekarza* (nr 4, 1966, strona 119—120) ukazał się artykuł Klary Siekierycz na temat polskich książek w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii.

Załączony artykuł może, do pewnego stopnia, odpowiedzieć na niektóre problemy poruszone w artykule”.

Załączony przez A. Niteckiego artykuł dotyczy polskich książek w bibliotekach amerykańskich i jakkolwiek nie pozostaje w żadnym związku z moją propozycją wykorzystania doświadczeń Michała Stopy w USA, jest bardzo ciekawy. Dlatego też zdecydowałam się opracować jego obszerne streszczenie i naświetlić polskim kolegom zarówno kwestię tzw. Planu Farmingtona jak i możliwość prowadzenia studiów przy pomocy literatury polskiej, znajdującej się w bibliotekach amerykańskich.

Istota Planu Farmingtona

Projekt późniejszego Planu Farmingtona powstał w r. 1944 i został wówczas przyjęty przez Francję, Szwecję i Szwajcarię. Przewidywał on specjalizację bibliotek naukowych w zakresie wydawnictw z poszczególnych regionów i krajów świata, tworzenie centralnych katalogów tych wydawnictw tak, aby informacja o poszczególnych tytułach była ogólnie dostępna. Rozwój idei dokonał się bardzo szybko i w r. 1953 już 99 krajów brało udział w realizacji tak nakreślonego programu.

Udział bibliotek amerykańskich w Planie Farmingtona jest znaczny. 60 bibliotek naukowych zrzeszonych w Association of Research Libraries podejmuje w ramach tej organizacji wszelkie uzgodnienia dotyczące realizacji programu, specjalizacji poszczególnych bibliotek itd. Biblioteki, biorące udział w całej tej szeroko zakrojonej akcji, obowiązane są do nadsyłania opisów pozycji posiadanych w bibliotece w ramach Planu Farmingtona do Centralnego Katalogu Kongresu (National Union Catalog), gdzie znaleźć je mogą osoby zainteresowane poszczególnymi tytułami.

Jakkolwiek Polska nie uczestniczy w Planie Farmingtona, wydawnictwa polskie objęte są planem specjalizacji bibliotek amerykańskich. Wydawnictwa z zakresu historii Polski z krajów nie objętych Planem Farmingtona gromadzi Biblioteka Uniwersytetu Virginia, natomiast publikacje o języku i literaturze polskiej w językach innych niż polski gromadzi Biblioteka Harvard College.

Publikacje polskie w zbiorach bibliotek amerykańskich

Dla naukowców, interesujących się sprawami polskimi, jest rzeczą interesującą prześledzić jak przedstawia się zaopatrzenie bibliotek amerykańskich w literaturę publikowaną w kraju, mimo że literatura ta w zasadzie nie jest objęta Planem Farmingtona. Sprawa ta była przedmiotem prac A. Niteckiego¹⁾.

Podstawą prac były badania przeprowadzone przez autora w naukowych bibliotekach USA. Badania polegały na prześledzeniu, które z tytułów wydanych w okre-

1) André Nitecki: *The Acquisition of Polish Books in America*. Chicago 1963.

— *Polish Books in America and the Farmington Plan*. *Nadb. z Collegea. Research Libraries*. Vol. 27 Nr 6.

sie 15.IV—17.VIII trafiły do bibliotek w ciągu lat 1958—1962. Eliminując literaturę dziecięcą, wznowienia, tłumaczenia z języka obcego na inny obcy język, podręczniki innych krajów oraz muzykę i mapy arkuszowe, uzyskano zestaw 882 tytułów (pierwsze wydania). Następnym etapem pracy stanowiło sprawdzenie poprzez National Union Catalog, które z tych tytułów znajdowały się w choćby jednej z bibliotek w końcu 1962 r.

Wyniki

Sprawdzenie wykazało, że tylko 33 biblioteki posiadały jeden tytuł, spośród 882 wytypowanych, zaś ogólna liczba tytułów spośród wytypowanych, zanotowana przez National Union Catalog wyniosła 332. Stanowi to 31,5% ogólnej liczby pozycji wydawanych po raz pierwszy w okresie objętym badaniami. Dublety stanowiły 225 wol., a ogólna liczba woluminów literatury polskiej (wydawanej w Polsce), jakie znalazły się w amerykańskich bibliotekach naukowych, wyniosła 557.

Najlepsze zaopatrzenie zaobserwowano w dziale literatury humanistycznej — 184 tytuły (320 woluminów). Na drugim miejscu znajduje się literatura z zakresu nauk społecznych i politycznych 85 tytułów (165 wol.); nauki ścisłe, nauki stosowane i inne są reprezentowane daleko słabiej. Jest to jednak odbiciem sytuacji panującej na polskim rynku wydawniczym w okresie objętym badaniami, kiedy np. 77% powieści, spośród ogólnej liczby pozycji beletrystycznych, wydanych w tym czasie, znajdowało się w bibliotekach amerykańskich. W innych działach procent tytułów zanotowanych w bibliotekach amerykańskich w porównaniu z liczbą wydanych w tym czasie tytułów waha się w granicach 41—50%.

Najwięcej pozycji, spośród listy wytypowanych, znajdowało się w Bibliotece Uniwersytetu Wayne State (104 pozycje). Następne miejsca zajmują: Biblioteka Uniwersytetu Harvard (98 pozycji), Library of Congress (66 pozycji), Miejska Biblioteka Publiczna w New Yorku (45 pozycji), Miejska Biblioteka Publiczna w Chicago (38 pozycji, wyłącznie humanistyka), Biblioteka Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley (33 pozycje). Z bibliotek specjalnych na szczególne podkreślenie zasługuje obecność 28 tytułów z zakresu nauk stosowanych (zapewne matematycznych).

Ocena

W stosunku do ogólnej liczby tytułów, objętych badaniami, liczba tytułów, które trafiły do bibliotek amerykańskich jest względnie duża. Przy doskonałej organizacji systemu wypożyczania międzybibliotecznego w USA można sobie wyobrazić, że książki, które trafiły do bibliotek, będą w razie potrzeby ogólnie dostępne. Z drugiej jednak strony, można postawić sobie pytanie, dlaczego spośród 2 422 bibliotek dostarczających materiały do National Union Catalog, tylko 33 wykazały wpływy literatury w języku polskim. Autor opracowania wysuwa sugestię, że prawdopodobnie jeszcze kilka innych bibliotek mogłoby się wykazać polskimi wpływami, w objętym badaniami okresie, lecz być może dane przekazane do National Union Catalog były niepełne, lub też inne biblioteki nie uzyskały żadnych wpływów polskich właśnie z okresu objętego badaniami. Ponadto, być może, że niezwykłość języka polskiego dla przeciętnego Amerykanina stwarza trudności w rozpoznaniu i katalogowaniu polskich książek.

Jednocześnie należy jednak mieć nadzieję, że wraz z rosnącym zainteresowaniem studiami słowianoznawczymi wzrośnie również i zaopatrzenie w literaturę polską, zwłaszcza, iż dane opublikowane przez UNESCO²⁾ sygnalizują dużą łatwość w otrzymywaniu polskich książek.

2) United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization Department of Mass Communication. Division of Free Flow of Information, Trade Barriers to Knowledge; A Manual of Regulations Affecting Educational, Scientific and Cultural Materials. Paris 1955 UNESCO.

PROBLEM CZASOPISM W BIBLIOTEKACH SPECJALNYCH

(Głos w dyskusji)

Zagadnieniu czasopism w naukowych bibliotekach specjalnych poświęcony jest artykuł Ewy Tatarkiewicz-Hitczenko zamieszczony w numerze 5 „Bibliotekarza” z ubiegłego roku. Po szczegółowym omówieniu kolejnych czynności bibliotecznych w oddziale czasopism Biblioteki Instytutu Matematycznego PAN w Warszawie autorka wzywa do szerszej dyskusji i podzielenia się swymi doświadczeniami innych bibliotekarzy, pracujących w bibliotekach specjalnych, nie określając bliżej, jaki typ bibliotek specjalnych ma na uwadze. Sporo czasu minęło od chwili ukazania się artykułu, lecz do tej pory nikt nie zabrał głosu na łamach prasy bibliotecznej w sprawie czasopism w specjalnych bibliotekach naukowych. Powodem jest zapewne to, że E. Tatarkiewicz-Hitczenko mimo szerokiego i bardzo obiecującego tytułu: „Czasopisma w bibliotekach specjalnych (Na przykładzie Biblioteki Instytutu Matematycznego PAN) daje w artykule drobiazgowo sprawozdanie z czynności wykonywanych w zakresie gromadzenia, opracowania, udostępniania a nawet przechowywania i konserwacji czasopism w omawianej Bibliotece, natomiast nie wiele wysuwa istotnych problemów, charakterystycznych dla bibliotek specjalnych, nad którymi można byłoby prowadzić celową dyskusję. Porównywanie bowiem samej techniki gromadzenia czasopism, tzn. rodzajów kartotek, względnie elementów uwzględniających w kartotekach, nie wydaje mi się słuszne, ani pożyteczne, ponieważ nie posiadamy w Polsce przepisów normujących czynności biblioteczne w tym zakresie. Każda biblioteka posiada pewien własny, tradycyjny system ewidencji otrzymywanych druków ciągłych (każdy z nich może być w określonych warunkach dobry, byle był konsekwentnie przestrzegany). W porównaniu z metodami techniki bibliotecznej w innych krajach, gdzie np. rejestrację bieżąco nadchodzących czasopism prowadzi się mechanicznie, są to systemy przestarzałe.

Co do opracowania czasopism wystarczyło chyba w artykule wymienić, którą z zasad katalogowania obowiązujących w Polsce stosuje Biblioteka, a dla wszystkich bibliotekarzy sprawa byłaby jasna.

Ciekawym natomiast punktem artykułu jest zagadnienie równoległego opracowywania wydawnictw ciągłych tego typu jak „Rozprawy Matematyczne” (obecnie „Dissertationes Mathematicae”), których pierwszy egzemplarz włącza Biblioteka do druków ciągłych, a drugi do druków zwartych.

Jeśli idzie o dane szczegółowe, to jest rzeczą zastanawiającą, w jaki sposób przy 400 bieżąco otrzymywanych tytułach czasopism Biblioteka otrzymuje średnio aż 30 zeszytów dziennie. Miesięcznie daje to około 750 zeszytów. Ktokolwiek zetknął się w swojej pracy z czasopismami matematycznymi, wie, że są to wydawnictwa o stosunkowo małej częstotliwości: półroczniki, kwartalniki, dwumiesięczniki, wreszcie wydawnictwa nieregularne, natomiast rzadko miesięczniki, a całkiem wyjątkowo częstotliwość ich jest wyższa od miesięcznej. Radzę przejrzeć *Ulrich's International Periodical Directory*, 11-th ed., vol. 1, New York 1965. W dziale „Mathematics” na ok. 220 opisów bibliograficznych zaledwie kilkanaście tytułów (poza nieregularnymi) posiada częstotliwość większą niż dwumiesięcznik. Prosty stąd wniosek, że dane statystyczne podane przez autorkę artykułu są niecisłe.

Inną przeszkodą utrudniającą dyskusję jest fakt, że autorka zgoła nie dostrzega zasadniczej sprawy organizacyjnej (na skalę krajową): w pionie bibliotek szkół wyższych podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, zgodnie ze strukturą organizacyjną zatwierdzoną w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego* w nrze 1 z roku 1964, nie istnieją oddziały czasopism, jakie autorka ma na myśli przez analogię do Biblioteki Instytutu Matematycznego. Zasadniczo czynności gromadzenia są organizacyjnie oddzielone od czynności opracowania nawet w mniejszych bibliotekach. W bibliotekach branżowych instytutów naukowo-badawczych, które publikują własne czasopisma bibliograficzne, zagadnienie organizacji pracy bibliotecznej związanej z czasopismami przedstawia się inaczej, niż w pozostałych bibliotekach specjalnych.

Mimo interesującego tytułu problemowego artykułu pozostać musi pożyteczną informacją o Bibliotece Instytutu Matematycznego w Warszawie, zwłaszcza dla użytkowników, mniej dla szerokiego ogółu bibliotekarzy. Jeśli idzie o sam problem czasopism, stwierdzić należy, że czasopisma od dłuższego czasu przysparzają wiele kłopotu zarówno bibliotekarzom, jak i użytkownikom. Biblioteki specjalne, zwa-

szcza matematyczno-przyrodnicze i techniczne (w literaturze angloamerykańskiej określane terminem *scientific*), są tym zagadnieniem szczególnie zainteresowane, ponieważ naukowcy właśnie w czasopismach publikują najnowsze prace z tych dziedzin. Do chwili obecnej czasopisma są najszybszym naukowym środkiem informacji, dlatego więc tak wielką wagę przykładają się do właściwego doboru i odpowiedniej selekcji tytułów czasopism zgodnie ze specjalizacją ośrodka naukowego, który obsługuje biblioteka. Moim zdaniem dyskusja powinna iść w kierunku omówienia metod współpracy bibliotek specjalnych z pokrewnych dziedzin z bibliotekami naukowymi różnych pionów celem:

1. właściwego wykorzystania środków finansowych potrzebnych na prenumeratę czasopism zagranicznych,
2. jak najlepszego wykorzystania posiadanych zbiorów czasopism (zwłaszcza starych roczników) przy użyciu nowych metod reprografii.

Z życia SBP

W SPRAWIE SŁUŻBY INFORMACYJNEJ ŁÓDZKICH BIBLIOTEK NAUKOWYCH

Z działalności łódzkiego okręgu SBP

Wychodząc z założenia, że sprawa koordynacji poczynań służby informacyjnej w skali miasta wymaga na obecnym etapie jak najszybszego wspólnego porozumienia — realizując tym samym postulaty konferencji lubelskiej — z inicjatywy Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi zorganizowano specjalną naradę poświęconą organizacji służby informacyjnej na terenie miasta.

Na konferencję zaproszono przedstawicieli wszystkich bibliotek naukowych Łodzi, w tym również bibliotekarzy nie będących członkami SBP. Była to konferencja nie tylko pierwsza tego typu na terenie Łodzi, ale także jedyna grupująca w tak szerokim zasięgu przedstawicieli swojej specjalności. W naradzie wzięło udział 16 osób, głównie reprezentantów bibliotek uczelnianych i instytutowych. W programie konferencji przewidziano zagajenie dyskusji przez mgr Z. Rudnicką — kierownika Działu Udostępniania Zbiorów i Informacji Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz dyskusję nad organizacją, specyfiką i zasięgiem służby informacyjnej bibliotek łódzkich. W dyskusji zabierali głos wszyscy uczestnicy narady charakteryzując organizację swoich warsztatów, informując o prowadzonych pracach bibliograficznych oraz zgłaszając propozycje i wnioski usprawniające działalność bibliotek w tym zakresie. Dyskusja nie zawiodła oczekiwań organizatorów — stała się pierwszą trybuną bibliotekarzy zainteresowanych właściwym funkcjonowaniem informacji bibliotecznej, a jednocześnie pozwoliła zorientować się, jak wielu jeszcze wspólnych wysiłków wymaga ona na naszym terenie. Zaskoczeniem były dla obecnych przekazywane informacje o bardzo zróżnicowanych szerokością zasięgu baza już istniejących i będących w przygotowaniu kartotek i zestawów bibliograficznych. Jako jedna z ważniejszych wypłynęła na naradzie sprawa rosnącego zapotrzebowania informacji z zakresu nauk technicznych, przy równoczesnym braku źródeł i rozeznania w zasobach literatury obcej, a zwłaszcza czasopism znajdujących się na terenie Łodzi.

Wszystkie te sprawy znalazły swoje odbicie w konkretnych wnioskach przekazanych działającej przy Zarządzie Okręgu Sekcji Współpracy i Wymiany Doświadczeń. Zespół ten pracujący pod kierunkiem mgr K. Bielskiej (BUŁ), powołany do koordynacji działalności bibliotek, podjął już odpowiednie kroki w celu ich realizacji.

Zebrani domagali się przede wszystkim działalności, którą nazwano „informacją o informacji”, postulując:

- wydanie informatora regionalnego o bibliotekach znajdujących się na terenie Łodzi — co znalazło odbicie w bieżących planach wydawniczych Zarządu Okręgu SBP,
- opublikowania informatora o ośrodkach informacji w Łodzi i o zakresie ich działalności i usług,

- bibliotekom nie posiadającym własnego „Informatora” dla czytelników postawiono zadanie rozpoczęcia każdego roku swej działalności od powielonej ulotki informującej o ilości i charakterze zbiorów, warsztacie informacyjnym i formach udostępniania. Tego typu powielone informacje winny się znaleźć w każdej łódzkiej bibliotece i na nich właśnie oparła by się właściwa informacja lokalna.

Wśród ważnych i koniecznych działań postulowano także utworzenie centralnego katalogu ważniejszych zestawień bibliograficznych, znajdujących się w bibliotekach łódzkich, oraz stałą, obowiązkową wymianę tego typu materiałów między poszczególnymi bibliotekami. Do zasadniczych zaliczyć należy również wnioski o utworzenie na terenie Łodzi centralnego katalogu ważniejszych nabytków literatury zagranicznej z dziedziny techniki, ze szczególnym uwzględnieniem prenumerowanych czasopism. Konieczne staje się również powołanie na naszym terenie ośrodka informacji dla młodzieży szkolnej, której potrzeby coraz poważniej obciążają warsztaty informacyjne bibliotek naukowych, a mogą być w zasadzie w pełni zaspokojone na innym szczeblu organizacyjnym (rozbudowa warsztatów informacyjnych bibliotek dzielnicowych i rejonowych). Bardzo symptomatyczny i charakteryzujący tzw. bazę był wniosek reprezentanta pewnej poważnej instytucji naukowej o osobny telefon dla Działów Informacji, co okazało się rzadkością na naszym terenie.

Naradę zakończono z pełnym poczuciem jej ogromnego znaczenia dla spraw dalszej pracy organizacyjnej w tym zakresie. Spotkania tego typu będą kontynuowane — również pod patronatem Okręgu SBP — który czuje się specjalnie zobowiązany do inicjowania na swoim terenie dobrej bibliotekarskiej roboty.

C. DUNINOWA
Łódź

PRZEGLĄD Piśmiennictwa

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Realizacja wniosków Kongresu Kultury Polskiej. W sprawie jednolitej sieci bibliotek. Dalsza wypowiedź na temat selekcji księgozbiorów. O zadaniach księgarstwa polskiego. Propozycje pod adresem pisarzy. O bibliotekach wojskowych z dalszej i bliższej perspektywy.

Na Kongresie Kultury Polskiej zgłoszono szereg wniosków i postulatów. Redakcja „Polityki” prezentowała je w przeglądzie noszącym charakterystyczny tytuł: „1000 wniosków na 1000-lecie”. Tym razem czasopismo to zamieszcza wypowiedź wiceministra kultury i sztuki Zygmunta Garsteckiego, zatytułowaną „1000 wniosków — dalsze losy” (*Polityka* nr 13). Na pytanie „Polityki”: co się zmienia w naszej działalności pod wpływem inicjatywy Kongresu? — wiceminister Zygmunt Garstecki daje odpowiedź udokumentowaną konkretnymi przykładami. Informuje m. in., że w woj. krakowskim wprowadzono do planu na najbliższe lata budowę Powiatowego Domu Kultury w Myślenicach, w Koszalinie rozpoczęto budowę WiMBP — początkowo skreślonej z planu bieżącej pięciolatki — we Wrocławiu uruchomiono 5 filii WiMBP. Część wniosków kongresowych znalazła się już w realizacji, bądź została zrealizowana przez rady narodowe. Łącznie zgłoszono około 850 wniosków. Jedna czwarta tej liczby dotyczy rozwoju kultury na wsi, a spośród resortów, organizacji i instytucji, do których wnioski były kierowane — to przede wszystkim Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz kierownictwa radia, telewizji i prasy.

Wiceminister Z. Garstecki stwierdza m. in., że w zgłoszonych wnioskach „położono nacisk na potrzebę koordynacji poczynań kulturalnych, otoczenia większą opieką podstawowych ośrodków kultury, takich jak domy kultury, kluby, biblioteki”.

O konieczności koordynacji w węższym zakresie, bo dotyczącej współpracy różnych typów bibliotek, pisze Jadwiga Kołodziejska w artykule „Tajemnice regałów” (*Współczesność* nr 8).

Problem współpracy pomiędzy bibliotekami różnych sieci autorka rozpatruje od strony funkcji, jaką mają te placówki spełniać wobec coraz bardziej różnicujących się zainteresowań i potrzeb czytelnich. Określenie charakteru zbiorów, współpraca w ich gromadzeniu, tworzenie centralnych katalogów, prowadzenie informacji i dokumentacji — to sprawy, które powinny znaleźć swój wyraz w ustaleniu zasad współpracy różnych typów bibliotek. Autorka stwierdza, że współdziałanie bibliotek staje się koniecznością „zwłaszcza wobec światowej eksplozji wydawniczej”, podaje przy tym cyfry, charakteryzujące rozmiary produkcji wydawniczej dawniej i obecnie.

Poruszanie się w tak olbrzymim gąszczu publikacji wymaga „zorganizowania sprawnego obiegu informacji w skali krajowej, bez którego nie może być mowy o sprawnym udostępnianiu zasobów piśmienniczych”. Tymczasem horoskopy stworzenia w naszym kraju jednolitej sieci bibliotek są nader pesymistyczne. Projekt nowej ustawy bibliotecznej tego problemu nie załatwia.

Myśląc o dalszych perspektywach działalności bibliotek, nie zapominamy o ich bieżących kłopotach: wzbogacaniu księgozbiorów poszukiwanymi nowościami wydawniczymi — w dostatecznej ilości egzemplarzy oraz usuwaniu książek zdeaktualizowanych, nieprzydatnych. J. Kołodziejska stwierdza w związku z tym, że „sensownie uzupełnianym księgozbiorem bibliotek powszechnych musi towarzyszyć systematyczna selekcja”.

W sprawie oczyszczania księgozbiorów bibliotek publicznych z książek przestarzałych i zdeaktualizowanych wypowiada się również Jan Wołosz w artykule „Biblioteczne półki pełne staroci” (*Przegląd Księgarski i Wydawniczy* nr 4). Zauważa on, że jeszcze nie wszyscy zdają sobie sprawę z faktu, że żywot książki bibliotecznej jest ograniczony i wynosi dziesięć do dwunastu lat”. Jednak selekcja powoduje z jednej strony obniżenie wskaźników zasobności księgozbiorów, a z drugiej — łączy się z koniecznością dofinansowania biblioteki na uzupełnienie oczyszczonych zbiorów. Z tego rodzaju konsekwencji zdają sobie sprawę rady narodowe, stąd ich opory i powściągliwość w przeprowadzaniu selekcji. Problem ten musi być w najbliższym czasie rozwiązany, bo w końcu „zabraknie w bibliotekach miejsca dla bibliotekarzy, same zaś biblioteki zamieniają się w muzea książki”.

Powyższe spostrzeżenia J. Wołosz ilustruje przykładami, zacerpniętymi z dwu ostatnio wzywanych powiatowych bibliotek publicznych. Reasumując dotychczasowe doświadczenia uważa on, że istotną pomoc w przeprowadzeniu selekcji powinny okazać poszczególne wydawnictwa. Idealnym rozwiązaniem byłoby opracowanie przez nie list książek zdeaktualizowanych. W miarę postępu selekcji zwiększać się będzie zapotrzebowanie bibliotek na książki, a na to przygotowany musi być rynek księgarski.

Z terminem: rynek księgarski — wiąże się ściśle instytucja księgarni.

O działalności polskiego księgarstwa i jego najważniejszych zadaniach pisze Leon Marszałek w artykule „Jak sprzedawać książki?” (*Trybuna Ludu* nr 90). Niewątpliwym osiągnięciem okresu Polski Ludowej jest rozbudowa sieci księgarń. Poważny wzrost ilości księgarń obserwujemy na przestrzeni ostatnich pięciu lat: w r. 1961 było ich 1 251, a w r. 1966 liczba tych placówek wzrosła do 1 616. Obok powiększania się sieci księgarskiej nastąpił w ostatnim pięcioleciu znaczny wzrost obrotu księgarń (z 935 milionów zł w r. 1961 do 1 440 milionów zł w r. 1966).

Do najważniejszych problemów stojących przed polskim księgarstwem L. Marszałek zalicza sprawę informacji o książce, jej reklamy. Nowoczesna reklama książki jego zdaniem powinna „atakować” miłośników książki, poszerzać krąg czytelników. W Polsce na reklamę wydaje się rocznie 30 milionów zł (hurt księgarski 3 miliony zł, „Dom Książki” 6 milionów zł i wydawnictwa 21 milionów zł). Według L. Marszałka suma ta — w stosunku do wielkości obrotów księgarskich i wielkości zapasów książek — nie jest imponująca.

Czytelnik domaga się w księgarni wyczerpującej informacji o poszukiwanej książce, z informacją wiąże się ściśle sprawa możliwości zamówienia książki, której w danej chwili brak w księgarni. Potrzeby czytelnika i możliwości ich zaspokajania przez księgarstwo to problem trudny do rozwiązania w naszej dzisiejszej sytuacji, ale rozwiązany być powinien. „To księgarz powinien atakować czytelnika, wiązać go z księgarnią; niezdrowa jest sytuacja, w której czytelnik atakuje księgarza bez skutku i bez nadziei otrzymania informacji, albo bez możliwości zrealizowania zamówienia” — pisze L. Marszałek. Uważa on, że sytuację w dziedzinie zaspokajania potrzeb czytelnich mogą częściowo poprawić książki „przeżywające drugą młodość”. Chodzi tu o książki dawniej wydane, wartościowe, które są magazynowane, stanowiące zapasy księgarń. Książki te trzeba odpowiednio zaprezen-

wać, dotrzeć z informacją o nich, ułatwić ich zakup. Poważną rolę do spełnienia mogą tu mieć księgarnie specjalistyczne.

Leon Marszałek proponuje dalej powołanie do życia — na wzór Czechosłowacji — tzw. klubów czytelników. Członkowie klubu otrzymywaliby corocznie listę książek, które będą mogli wybrać i zamówić. Otrzymywaliby oni również gwarancje zakupu zamówionych pozycji, po cenach z reguły niższych, niż ceny w wolnej sprzedaży. Byłaby to tzw. „aktywna forma sprzedaży”. Formę tę L. Marszałek proponuje szeroko spopularyzować w środowiskach wiejskich.

Książkę wydrukowaną poszukujemy w księgarni bądź bibliotece, natomiast książek jeszcze nie napisanych żądamy u bezpośrednich twórców — pisarzy. Konkretne zamówienie czytelnicze adresowane do pisarzy zgłasza Jerzy Skórnicki w wypowiedzi zatytułowanej „Głos wydawcy” (*Życie Literackie* nr 15). Zgłasza on — jako czytelnik — „zapotrzebowanie” na trzy książki: pierwszą traktującą o Polsce sprzed II wojny światowej, drugą przedstawiającą obraz pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej oraz trzecią — książkę o współczesnej młodzieży.

Być może, że jednym z autorów „zamawianych” książek powinien być płk Janusz Przymanowski, który zdobył dużą popularność wśród czytelników i widzów. Jego książki adresowane są do młodzieży i dorosłych, ci ostatnio żywo interesują się także prowadzonym przez niego cyklem artykułów pt. „Ściśle jawne” w „Życiu Warszawy”. Z prawdziwą więc satysfakcją pragniemy na zakończenie przeglądu zaproponować lekturę interesującego artykułu pika Janusza Przymanowskiego pt. „Czas książki” (*Życie Warszawy* nr 96), poświęconego historii bibliotek wojskowych w związku z ich jubileuszem 200-lecia.

eLBe

SALLAI ISTVÁN, SEBASTYÉN GÉZA: *A Könyvtáros Kézikönyve*. Budapest Gondolat 1965 ss. 832. (*Drugie wydanie poprawione i rozszerzone*).

Autorzy tej pracy należą do czołówki bibliotekarskiej na Węgrzech. Wystarczy przejrzeć węgierską literaturę fachową za okres ostatnich lat lub spis prac publikowanych przez obu autorów. Są oni doskonale zorientowani w sytuacji węgierskiego bibliotekarstwa, które poznali na podstawie własnych doświadczeń. Głównym jednak źródłem ich wiedzy są zdobycze literatury rodzimej i światowej w zakresie reprezentowanej przez nich specjalności.

Praca ma charakter wszechstronny, a znalezienie podobnej w literaturze światowej bynajmniej nie jest łatwe. A te, które są dostępne, stanowią wynik badań licznych kolektywów autorskich i są przeznaczone dla bibliotek jednego typu, a nie dla jednolitego systemu bibliotecznego*). Wystarczy w tym miejscu przytoczyć dla przykładu dwa niemieckie podręczniki: 1. *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. Begründet von Fritz Milkau. Wiesbaden 1950 i 2. *Handbuch des Büchereiwesens*. Herg. v. Johannes Langfeldt. Wiesbaden 1961 oraz dwa polskie: 3. *Bibliotekarstwo naukowe*. Z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej. Praca zbiorowa pod red. Adama Łysakowskiego. Kraków 1956 i 4. *Bibliotekarstwo powszechne*. T. 1—4, Warszawa 1957—1958.

Pierwszy podręcznik niemiecki i pierwszy polski zajmują się problematyką sieci bibliotek naukowych i przeznaczone są jedynie dla pracowników bibliotek naukowych, natomiast drugi niemiecki i drugi polski przeznaczone są dla pracowników bibliotek powszechnych.

W podręczniku węgierskim znajdują się materiały dotyczące następujących zagadnień: 1. Jak szybki był wzrost i w jakich dziedzinach najbardziej rozwinęło się bibliotekarstwo węgierskie w ciągu ostatnich 10 lat. 2. W jaki sposób rozwój ten (i rozwój w innych krajach) zdecydował o jego formach organizacyjnych.

Węgierskie bibliotekarstwo jako całość jest kierowane przez Ministerstwo Oświaty przy współudziale organu doradczego, którym jest Państwowa Rada Biblioteczna. W ostatnich latach przekształciła się ona w Państwową Radę Biblioteczną i Dokumentacyjną. Zmiana nazwy Rady jest równocześnie odzwierciedleniem poważnych przeobrażeń, które nastąpiły w poglądzie na jeden z najważniejszych problemów bibliotecznych. W wyniku doświadczeń praktycznych bibliotekarstwa węgierskiego ośrodki informacyjne zostały wcielone do bibliotek. I tak np. rolniczy ośrodek dokumentacji został włączony do Państwowej Biblioteki Rolniczej wspólnie z ośrodkiem informacyjnym. W podobny sposób powstała Państwowa Biblioteka Lekarska z ośrodkiem informacyjnym. W ten sposób został zlikwidowany paralelizm w gromadzeniu, propagowaniu i posługiwaniu się literaturą fachową. (Sądzę jednak, że problem wzajemnych powiązań — bibliotekarstwa z dokumentacją — dzisiaj

*) W polskiej terminologii oznacza to ogólnokrajową sieć biblioteczną, w skład której wchodzi biblioteki różnych typów. *Przyp. Red.*

staje się o wiele bardziej skomplikowany, aniżeli zostało to podane w części wstępnej w rozdziale VI podręcznika str. 493—503).

Godny uwagi postęp osiągnęli Węgrzy w podniesieniu jakości pracy z czytelnikiem przez teoretyczne opracowanie tej problematyki i zastosowanie jej w praktyce. Mówi o tym rozdział V „Obsługa czytelników” obejmujący najnowsze doświadczenia w tej dziedzinie na Węgrzech i w świecie: starania o rozszerzenie kręgu użytkowników książki, udostępnienie im księgozbioru (wyprowadzenie wolnego dostępu), udzielanie rad i informacji przy wykorzystaniu osiągnięć technicznych.

W ostatnich latach rozpowszechnił się na szeroką skalę wolny dostęp do książki. Stąd też w podręczniku poświęca się wiele uwagi problemom organizacyjnym i wychowawczym, które są ściśle związane z realizacją tego systemu obsługi.

W zasadniczy sposób została przerobiona — w stosunku do pierwszego wydania — część dotycząca pracy metodycznej. Już we wstępnym rozdziale „Książka — biblioteka — wiedza biblioteczna” G. Sebestyén klasyfikuje metodologię biblioteczną jako część bibliozofii. Ponieważ nigdzie w literaturze nie znajdujemy takiego sformułowania, wydaje się konieczne zacytowanie tego sformułowania w pełnym brzmieniu:

„Nasuwa się pytanie, czy metodologia biblioteczna jest nauką... Nie ulega wątpliwości, że w zawodzie bibliotekarskim trzeba bardzo wiele wiedzieć, co może być uważane za swego rodzaju specjalność. Faktem jest, że od dłuższego czasu nie można już rozwiązać wszystkich problemów jedynie „na zdrowy chłopski rozum” dawnymi prostymi sposobami. Złożoność problematyki wymaga prac badawczych, często większego wgłębienia się i precyzyjniejszych, bardziej logicznych wniosków, niż wymaga tego niejedna praca teoretyczna. To właśnie stanowi o fakcie, że wymienione cechy stawiają metodologię biblioteczną w rzędzie nauki. Na szczęście w dzisiejszych czasach badania są stosowane w tak szerokim zakresie, że sam sposób ustalenia tego zagadnienia ma teraz inną wymowę aniżeli kiedyś. Już zaprzestano dyskusji na temat naukowego charakteru nauk rolniczych, technicznych itp., a nawet stały się całkiem naturalne ich powiązania z matematyką stosowaną i językiem stosowanym. Toteż w tym aspekcie przestaje dziwić, że mówiąc o badaniach teoretycznych mówimy o gałęzi bibliozofii stosowanej, którą jest metodologia biblioteczna” (str. 64—65).

Ten sam rozdział dotyczący pracy metodycznej, mówi o tym, że przodujący bibliotekarze węgierscy, od czasu pierwszego wydania podręcznika, gruntownie zapoznali się ze skomplikowanymi problemami tego najnowszego odcinka pracy; niektóre nawet opracowali teoretycznie (na przykład problemy ewidencji statystycznej przy użyciu metod matematyczno-statystycznych, których celem jest doprowadzenie do zrównoważenia rozwoju bibliotekarstwa). W praktyce znalazło to odbicie na przykład w niektórych założeniach włączonych do planu perspektywicznego rozwoju bibliotek oświatowych w latach 1966—1970 oraz w pracy komisji, której zadaniem było opracowanie wspólnego stanowiska krajów socjalistycznych w sprawach statystyki bibliotecznej. Ich aktywna działalność w dziedzinie problematyki metodologicznej ujawniła się na międzynarodowej naradzie centralnych placówek metodycznych z krajów socjalistycznych, która odbyła się w Budapeszcie w grudniu 1964 r.

Poważną pracę teoretyczną w dziedzinie budownictwa i wyposażenia bibliotek podjęli węgierscy architekci i bibliotekarze z Bibliotekoznawczego Ośrodka Metodycznego i z komisji Państwowej Rady Bibliotecznej i Dokumentacyjnej, na której czele stoi I. Sallai.

Od momentu ukazania się pierwszego wydania podręcznika rozstrzygnięto wiele zasadniczych problemów z zakresu planowania, wzajemnego powiązania pomieszczeń biurowych, bibliotecznych i magazynowych, funkcjonalności i wzajemnego oddziaływania na siebie poszczególnych czynności bibliotecznych i wynikających z nich — lokalizacyjnych w budynku bibliotecznym. Węgierscy architekci i bibliotekarze odbyli szereg podróży za granicę w celu studiowania tej problematyki. Przetłumaczyli wiele opracowań wybitnych zagranicznych fachowców (Paszczenki, Bletona, Gavreckiego, Piaseckiego i in.). Zapoczątkowali wydawanie cennej serii poświęconej problematyce budownictwa i wyposażenia bibliotek oraz (co należy zwłaszcza zaliczyć na ich dobro) — zaczęli praktycznie stosować zdobyte doświadczenia przy budowie nowych bibliotek, których przybyło w ostatnich latach przeszło 60.

Ten rozdział poświęcony budownictwu bibliotecznemu został zaopatrzony w wiele planów różnych typów bibliotek, węgierskich i zagranicznych, rysunki nowoczesnego wyposażenia niezbędne dla bibliotek. Właśnie w tym wydaniu zostały umieszczone bogate ilustracje na kredowych wkładkach wszystkich znanych bibliotek krajowych.

Bibliotekarz, który staje w obliczu zadania sporządzenia projektu inwestycyjnego, bez różnicy dla małej czy dużej biblioteki, bądź ten, który chce wyposażyc bibliotekę w najnowszy sprzęt, może znaleźć w podręczniku cenne i niezawodne rady oraz bogatą literaturę.

Spisy literatury własnej i obcej stanowią wielką zaletę podręcznika. Własna literatura fachowa lub obca, przetłumaczona na język węgierski, została oznaczona kursywą. Wydaje się jednak, że byłoby słuszniejsze oddzielenie oryginalnej literatury węgierskiej od literatury obcej, gdyż w ten sposób wyodrębniłoby się rodzimą twórczość węgierską.

Przy szczegółowym wykazie literatury wydaje się, że autorzy w niedostatecznej mierze zwracają uwagę na literaturę krajów sąsiedzkich. Jako przykład można podać, że w wykazie czasopism bibliotecznych brak „Bibliotekarza”, wydawanego w Belgradzie, polskiego „Bibliotekarza” i słowackiego „Čitatela”.

Wśród naprawdę bogato cytowanej literatury zagranicznej brak niektórych podstawowych dzieł jak np. K. Grubačićov — Leksykon bibliotekarstwa (Sarajewo, 1964), Fr. Hyhlikova — Psychologia młodego czytelnika (Praga, Wydawnictwo Pedagogiczne, 1963); praca ta została przetłumaczona na język niemiecki.

W sumie publikacja węgierskich autorów jest rzetelna, aktualna i w pracy bibliotekarskiej przydatna.

Titum. z czeskiego
Kazimierz Gumkowski

JAN IRMLER
Matica Slovenska
Martin

BIBLIOGRAFIA CZECHOSŁOWACKO-POLSKICH KONTAKTÓW W DZIEDZINIE BIBLIOTEKARSTWA

Nakładem Państwowej Biblioteki Czechosłowackiej w Pradze została wydana pod koniec 1966 r. „Bibliografia prac Drahošlava Gavreckiego” (73 strony, 358 tytułów, wstęp J. Vinarka, postłowa Marii Tvardkovej, która zestawiła tę bibliografię). Jest to w istocie dokumentacja trzydziestoletniej, płodnej działalności twórczej pioniera współpracy czechosłowacko-polskiej w dziedzinie bibliotekarstwa. Z ogólnej liczby prac prawie dziesiąta ich część — bo aż 36 — stanowią polonica. Najstarszym opracowaniem z roku 1937 jest dwunastostronicowa praca „Bibliotekarstwo polskie”, którą Gavrecki opracował w Państwowej Szkole Bibliotekarskiej w Pradze. Jego czterostronicowy referat „Czytelnictwo wśród polskich robotników” został wygłoszony w praskiej rozgłośni radiowej w roku 1938. W tym samym roku opublikował w czasopiśmie „Masarykuv lid” informację o wychowaniu społecznym w Polsce, a w czasopiśmie „Sobota” w odcinkach polską powieść w przekładzie czeskim.

W czasopismach czechosłowackich systematycznie upowszechniał wiedzę o Polsce, a w polskich informował o polsko-czechosłowackiej współpracy kulturalnej w Cieszyńskim. W roku 1947 w Komunikatach Instytutu Śląskiego w serii VI, nr 10 ukazał się jego „Rzut oka na piśmiennictwo czeskiego Śląska”, a w nr 11 „Organizacja oświaty pozaszkolnej w Czechosłowacji”. Już w 1945 r. czechosłowackie czasopismo „Knihovna” podawało informacje o Bibliotece Narodowej w Warszawie. Dla czasopisma „Česka osvjeta” z roku 1948 przetłumaczył D. Gavrecki artykuł Zdz. Hierowskiego „Trzydzieści lat literatury polskiej” (1918—1948). W publikacji „O pracy bibliotek technicznych w Polsce” (Praga, 1957) znajdują się jego dwa przekłady: „Biblioteki techniczne w Polsce” — R. Przelaskowskiego oraz „Propagowanie literatury technicznej” — T. Zamoyskiego, jak również zestawy bibliograficzne: „Literatura polska 1952—1954” i „Polskie czasopisma”. Już z powyższego widać, że Drahošlav Gavrecki był osobą najbardziej powołaną do założenia Czechosłowackiej Centralnej Biblioteki Literatury Polskiej. Pisał o niej w „Przeglądzie Bibliotecznym” (1957 nr 2/3, str. 194—199). W tym właśnie organie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich opublikował dwa artykuły dotyczące Macierzy Słowackiej: „Konkurs architektoniczny na budowę Słowackiej Biblioteki Narodowej” (1963 nr 1) i „Jubileusz Słowackiej Biblioteki Narodowej” (1963 nr 2). Szereg dalszych jego prac dotyczy budownictwa i wyposażenia bibliotek oraz współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie. Najobszerniejszą jego pracą spośród poloników jest publikacja „Gmachy polskich bibliotek” z 1957 roku. W tej dziedzinie Gavrecki został uznany za autorytet międzynarodowy. Jego artykuły i rozprawy są coraz częściej tłumaczone na języki obce. Z wykazu prac wynika, że 42 z nich zostały przetłumaczone na różne języki: rosyjski, polski (najwięcej, bo aż 10), niemiecki, angielski, francuski, węgierski itd. „Bibliotekę” Wład. Piaseckiego recenzuje nie tylko

w Czechosłowackiej „Bibliotece Technicznej”, lecz także w niemieckim „Zentralblatt für Bibliothekswesen”. Publikację „Bibliografia prac Drahošlawa Gavreckiego” należy uznać za opracowanie zasługujące na pełne uznanie. Zwłaszcza, iż włączono do niej także ważniejsze prace znajdujące się tylko w rękopisach: różne ekspertyzy, projekty, oceny prac dyplomowych itd. Jedynym niedociągnięciem jest brak indeksu przedmiotowego. Wykaz został sporządzony w porządku alfabetycznym i opatrzony kolejną numeracją. Bibliografia ta będzie oddawać duże usługi tym wszystkim, którzy interesują się szczegółowymi zagadnieniami bibliotekarskimi, a zwłaszcza współpracą czechosłowacko-polską w tej dziedzinie.

Tłum. z czeskiego Kazimierz Gumkowski

JAN IRMLER
Matica Slovenska
Martin

Verzeichnis bibliothekarischer Fachzeitschriften.

Zusammengestellt von R. Unger und M. Wille unter Mitarbeit von R. Stein und W. Winkler. Red. M. Wille. Berlin 1966 Deutsche Staatsbibliothek ss. 35. Institut für Bibliothekswissenschaft der Humboldt — Universität zu Berlin.

Wykaz bibliotekarskich czasopism fachowych opracowany w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu im. Humboldta i wydany przez berlińską Bibliotekę Państwową jest jedną z licznych publikacji tego typu. Wśród wymienionych w nim 150 periodyków całego świata znalazły się, poza czasopismami ściśle bibliotekarskimi, także periodyki z zakresu informacji naukowo-technicznej i księgoznawstwa.

W wykazie wymieniono najpierw czasopisma międzynarodowe, a po nich — wydawane w poszczególnych częściach świata. W części pierwszej umieszczono takie publikacje Unesco, IFLA, FID, jak np. „Unesco Bulletin for Libraries”, „Libri”, „IFLA-News”, „Revue Internationale de la Documentation”. Główny trzon informatora stanowią czasopisma europejskie, uszeregowane alfabetycznie według państw, w których są wydawane. Dział ten otwierają czasopisma niemieckie z NRF i NRD. Z polskich periodyków wymieniono w Wykazie: „Bibliotekarza”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Przegląd Biblioteczny”, „Rocznik Biblioteki Narodowej” i „Roczniki Biblioteczne”. Wśród państw pozaeuropejskich uwzględniono mało znane periodyki z krajów egzotycznych, jak np. Unii Połudn. Afryki, Nowej Zelandii i in.

Informacje o poszczególnych czasopismach są krótkie, uwzględniają jednak elementy podstawowe, jak częstotliwość ukazywania się, rok założenia, tytuły dodatków, nazwisko redaktora i adres redakcji, nazwę wydawcy oraz krótką charakterystykę zawartości. Umieszczenie przyjątego ogólnie skrótu czasopisma ułatwia jego cytowanie, a sygnatura w zbiorze Instytutu — dotarcie do egzemplarzy.

Dobór tytułów, przejrzysty układ i zwięzłe dane o poszczególnych periodykach sprawiają, że Wykaz stanowi pożyteczne i wygodne w korzystaniu źródło informacji o bibliotekarskiej prasie fachowej całego świata.

MK

kronika **KRAJOWA** **i ZAGRANICZNA**

W STULECIE URODZIN WŁADYSŁAWA REYMONTA

Przypadające 6 maja br. stulecie urodzin Władysława Reymonta zostało włączone przez Światową Radę Pokoju do obchodzonych w 1967 r. światowych rocznic kulturalnych.

Nad uroczystościami ku czci Reymonta — laureata Nagrody Nobla w 1924 r. — pieczę sprawował specjalny komitet, na którego czele stał minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. W skład komitetu wchodził wybitni naukowcy, pisarze, działacze kulturalni.

Na program obchodów złożyły się m. in.: odsłonięcie tablicy pamiątkowej na froncie domu przy ul. Górnośląskiej 16 w Warszawie, gdzie tworzył i zmarł Władysław Reymont, uroczysta sesja w Łodzi z udziałem członków Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów 100 rocznicy urodzin W. Reymonta, akademia w łódzkim Teatrze Wielkim oraz występ zespołu ludowego z Lipiec Reymontowskich, sesja naukowa we Wrześni, wystawy w Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie oraz w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego poświęcone twórczości wielkiego pisarza, odsłonięcie popiersia Władysława Reymonta, dłuta K. Moczковского.

W związku z 100 rocznicą urodzin W. Reymonta, Wydawnictwo Łódzkie zapowiada kompletne wydanie dzieł pisarza.

SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA PIOTROWI KOCHANOWSKIEMU

W dniach od 4 do 6 kwietnia br. odbyła się w Krakowie sesja naukowa poświęcona pamięci Piotra Kochanowskiego, zorganizowana z okazji czterechsetlecia urodzin autora pierwszych polskich przekładów „Orlanda szalonego” Ariosta i „Jerozolimy wyzwolonej” Tassa. W programie sesji, którą otworzył prof. dr Zenon Klemensiewicz, znalazło się kilkanaście referatów, m. in. prof. dra H. Barycza, prof. dra M. Brahmery, prof. dra Sante Graciotti z Mediolanu, prof. dra Wiktora Weintrauba z Harvardu, prof. dra J. Pietrkiewicza Londynu, prof. dr M. Dłuskiej, prof. dra W. Taszyckiego, prof. A. Kaupuż z Wilna, prof. dra Rudo Branta z Bratysławy.

„PRZYGODY CZŁOWIEKA MYŚLĄCEGO” UKAZĄ SIĘ W 1968 ROKU

„Przygody człowieka myślącego” Marii Dąbrowskiej, powieść, która powstawała w ciągu dwudziestu kilku lat, pozostała nie ukończona. Dwadzieścia rozdziałów opublikował „Przegląd Kulturalny” w latach 1961—1963. W archiwum pozostały całkowicie przygotowane do druku rozdziały 21—25. Nie doczekały się ostatecznej redakcji przypuszczalnie rozdziały 26—28 oraz liczący około 250 stron maszynopisu „Rozdział o Powstaniu”, jak go nazwała Maria Dąbrowska.

Podjęta z inicjatywy „Czytelnika” praca nad przygotowaniem do druku „Przygód człowieka myślącego” dobiega końca. Książka zostanie opatrzona wstępem Anny Kowalskiej oraz obszernym komentarzem Ewy Korzeniowskiej. Powieść ukaże się w 1968 r.

POLSKA LITERATURA W „BIBLIOTECE LITERATURY ŚWIATOWEJ”

W ZSRR podjęto wielką inicjatywę wydawniczą, której plan zostanie zrealizowany w latach 1967—1976. Będzie to „Biblioteka Literatury Światowej” obejmująca 200 tytułów w trzech seriach: 1. seria I — od najdawniejszych czasów do XVIII wieku (64 tomy), 2. seria II — literatura XIX wieku (63 tomy), 3. seria III — wiek XX (73 tomy). Z literatury polskiej znajdujemy w planie tom utworów Adama Mickiewicza, złożony z „Pana Tadeusza”, „Dziadów” i „Liryk”. Polska literaturę XX wieku reprezentować będzie „Sława i chwała” Jarosława Iwaszkiewicza.

„BARWY WALKI” M. MOCZARA W TŁUMACZENIU NA JĘZYK RUMUŃSKI

Nakładem wydawnictwa „Editura politica” w Bukareszcie ukazały się wspomnienia Mieczysława Moczara pt. „Barwy walki”, w tłumaczeniu na język rumuński. Jest to szóste obcojęzyczne wydanie tej książki.

LEON MARSZAŁEK — PREZESEM PTWK

W dniu 21 marca br. na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek złożył rezygnację odchodzący na emeryturę wieloletni prezes Towarzystwa i dyrektor PIW Adam Ostrowski. Plenum wybrało nowego prezesa, został nim Leon Marszałek, redaktor naczelny publikacji encyklopedycznych i słownikowych Państwowego Wydawnictwa Naukowego, dotychczasowy wiceprezes PTWK.

ZNISZCZENIA W BIBLIOTEKACH FLORENCKICH

Opublikowano już dane o stratach, jakie poniosły biblioteki Florencji w czasie szesnastoletniej powodzi. 750 000 wol. zostało mianowicie zupełnie lub częściowo zniszczonych (wśród nich były dzieła stanowiące własność klasztorów Toskanii, a przechowywane w Galerii Uffizi w celu przeprowadzenia zabiegów konserwacyjnych). Zniszczone zostały także tysiące rękopisów archiwalnych, 250 000 wol. Kolekcji Vieussieux i inne.

Trudny proces suszenia wymaga ok. 3 miesięcy czasu, a potem nastąpią próby odnowienia i oprawiania dzieł. Prace te potrwają ok. 5 lat i będą bardzo kosztowne. Specjaliści obliczają, że przy odpowiednich funduszach na cele restauracji można byłoby uratować ok. 90% zniszczonych zbiorów. Jednak ok. 70 000 niezwykle rzadkich i cennych dzieł zginęło bezpowrotnie. (*The Library World* 1967 nr 3 s. 256).

WYSTAWA ZBIORÓW POLSKIEJ BIBLIOTEKI NARODOWEJ W LIPSKU

W dn. 28 kwietnia br. nastąpiło otwarcie wystawy zorganizowanej przez naszą Bibliotekę Narodową w Deutsche Bücherei w Lipsku. Ekspozycja nosi tytuł „Biblioteka Narodowa w War-

szawle i jej skarby", obejmuje liczne rękopisy i stare druki, a także ukazuje obecną działalność wydawniczą Biblioteki. W oddzielnych gablotach wystawiono najpiękniejsze wydania polskie z ostatnich lat i tłumaczenia literatury niemieckiej na język polski.

NIEMIECKO-RADZIECKIE SEMINARIUM BIBLIOTEKARSKIE

Organizatorami seminarium, które odbyło się w dn. 15—17 grudnia 1966 r. w Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie, było Min. Kultury i Min. Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego NRD. Celem spotkania było przedstawienie przez gości radzieckich niektórych problemów bibliotek w ZSRR, wspólne ich przedyskutowanie i naświetlenie z punktu widzenia bibliotekarstwa niemieckiego. Wygłoszono następujące referaty: Zagadnienia organizacyjne bibliotekarstwa radzieckiego (G. P. Fonotow — Min. Kultury ZSRR), Radziecka klasyfikacja bibliotekarsko-bibliograficzna (I. P. Kondakow — dyr. Biblioteki Im. Lenina), Biblioteki w systemie informacji naukowej i technicznej (O. S. Czubarjan — Bibl. Im. Lenina), Biblioteki wiejskie w Związku Radzieckim (E. A. Fenolonow — Min. Kultury RSFR). Następne spotkanie bibliotekarzy radzieckich i niemieckich odbędzie się w Moskwie w końcu 1967 r. (*Der Bibliothekar* 1967 H. s. 243—253.).

PROBLEMY DOKUMENTACJI W AFRYCE

W dn. 25—29 lipca 1966 r. odbyło się w Nairobi (Kenia) w Unesco Regional Centre for Science and Technology for Africa spotkanie przedstawicieli Konga, Ghany, Kenii, Madagaskaru, Nigerii, Senegalu, Ugandy i Zjedn. Republiki Arabskiej. Po stwierdzeniu, że dotychczas publikowane w tych krajach wydawnictwa bibliograficzne były spóźnione i niekompletne, podjęto decyzję o regularnym ogłaszaniu wykazów tytułów i artykułów publikowanych w krajach reprezentowanych przez uczestników spotkania.

Ogłoszony w czasie spotkania program pomocy Unesco w latach 1967—1968 przyczyni się do stworzenia podstawowej sieci ośrodków informacji i dokumentacji w Afryce: (*Unesco Bulletin for Libraries* 1967 nr 1 s. 45—46).

KSZTAŁCENIE BIBLIOTEKARZY W NRD

W ubiegłym roku Instytut Bibliotekarstwa Uniw. Humboldta w Berlinie został przemianowany na Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (Institut für Bibliothekswissenschaft und wissenschaftliche Information). Będą się w nim kształcili specjaliści informacji i dokumentacji w zakresie nauk społecznych. Studia będą trwały pięć lat. Instytut rozpoczął także prowadzenie seminariów doktoranckich. (*Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1967 nr 2 s. 116).

WACŁAW GOŁOWICZ LAUREATEM NAGRODY WOJEWÓDZKIEJ

W listopadzie 1966 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie przyznało nagrody wojewódzkie za wybitne osiągnięcia artystyczne w zakresie upowszechnienia kultury w 1966 r. Wśród laureatów znalazł się również Wacław Gołowicz — Kierownik Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publ. w Mrągowie od 1951 r. W. Gołowicz posiada wybitne zasługi w upowszechnianiu czytelnictwa i szerokiej działalności kulturalnej. Szczególnie wyróżnia się w zakresie popularyzacji w środowisku przeszłości regionu i jego dorobku kulturalnego. Z inicjatywy W. Gołowicza powstała przy PiMBP Izba Regionalna oraz otoczono opieką zabytki związane z pamięcią E. Wiecherta, wybitnego pisarza, który urodził się na terenie powiatu mrągowskiego.

Warto zaznaczyć, że wspomnienia W. Gołowicza zostały ostatnio wyróżnione w konkursie zorganizowanym przez redakcję „Życia Literackiego” oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki pod hasłem „Ludzie książki — wspomnienia, życiorysy, doświadczenia”.

JAN BURAKOWSKI
Olsztyn

Z załobnej karty

JANINA GRUSZECKA

W dn. 19 kwietnia 1967 r. zmarła w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie mgr Janina Gruszecka, kustosz dyplomowany Biblioteki Narodowej i jej długoletni pracownik.

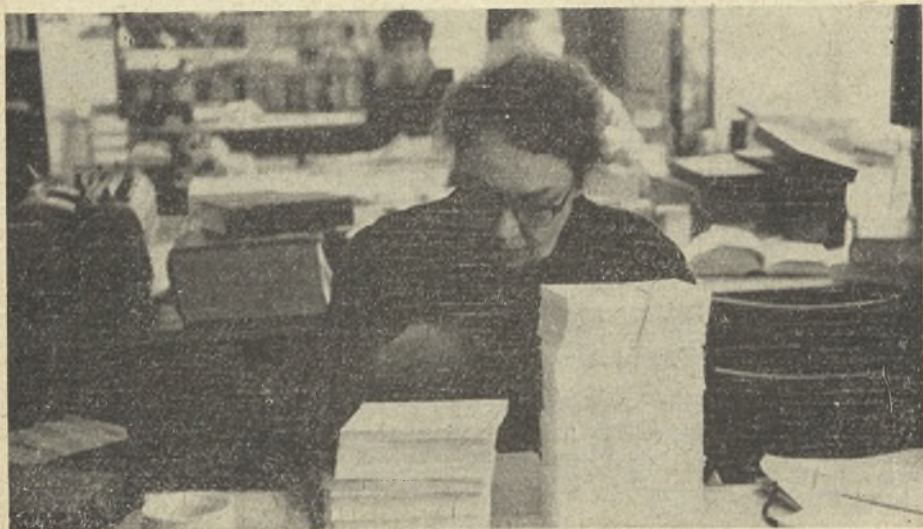
Janina z Biernackich Gruszecka urodziła się 5 lipca 1904 r. w Warszawie. Początkowo nauki pobierała w domu, a następnie przez 4 lata uczęszczała do gimnazjum rosyjskiego. Po powrocie do Polski w 1919 r. kontynuowała naukę w gimnazjum humanistycznym C. Plater, uzyskując świadectwo dojrzałości w 1923 roku.

Na Uniwersytecie Warszawskim podjęła początkowo studia prawnicze, ale po dwu latach zamieniła je na bardziej jej odpowiadające studia historyczne. Magisterium uzyskała w 1929 r. pisząc pracę na temat „Organizacja władz miasta Grzybowa przy Warszawie (1650—1791)”. W tym samym roku wyszła za mąż.

Po ukończeniu studiów, przez okres jednego roku szkolnego 1929/30, była nauczycielką historii w Państwowej Średniej Szkole Lotniczo-Samochodowej w Warszawie. Ale kierownicy jej studiów wkrótce przyciągnęli utalentowaną uczennicę do pracy naukowej. Od r. 1931 do chwili wybuchu wojny w 1939 r. Gruszecka była pracownikiem naukowym w redakcji Słownika Geograficznego Państwa Polskiego.

Okres okupacji hitlerowskiej spędziła w Warszawie, współpracując z Polskim Czerwonym Krzyżem i z polskimi instytucjami charytatywnymi. Po wyzwoleniu na kilka lat osiadła wraz z mężem w Łodzi i w r. 1947 podjęła pracę w Państwowym Instytucie Książki. Od tej chwili trwale związała się z bibliotekarstwem i bibliografią. Na początku 1949 r. straciła w tragicznych okolicznościach swego męża.

Na jesieni 1949 r. wraz z dużą częścią personelu Państwowego Instytutu Książki zasiłowała kadry Biblioteki Narodowej. W Instytucie Bibliograficznym BN kierowała opracowaniem centralnie drukowanych kart katalogowych wykazując, charakterystyczne dla siebie, pełne przejęcie się wykonywanymi zadaniami, pracowitość i talenty organizacyjne. Usprawniła i zracjonalizowała tok pracy, przyczyniając się do wydatnego skrócenia cyklu produkcyjnego. Jej zwierzchnicy — dyrektor Biblioteki, dyrektor Instytutu Bibliograficznego mieli dla jej pracy i jej osiągnięć słowa najwyższego uznania. W roku 1954 uzyskała stopień kustosa,



a w 1966 r. — kustosa dyplomowanego. W Instytucie Bibliograficznym zaznajomiła się też z problematyką katalogów centralnych, prowadząc centralny katalog piśmiennictwa z zakresu nauki o książce w bibliotekach polskich.

Po zorganizowaniu w Bibliotece Narodowej Instytutu Książki i Czytelnictwa objęła w nim w 1956 r. kierownictwo Zakładu Instrukcyjno-Methodycznego oraz zainicjowała opracowanie kart bibliograficznych pisarzy polskich i obcych dla potrzeb bibliotek powszechnych.

Wkrótce związała się z nową placówką pracy biblioteczej, z Zakładem Katalogów Centralnych, obejmując w nim w 1961 r. Sekcję Katalogów Czasopism. Współpracowała nad organizacją Zakładu, nad ustaleniem jego metod pracy.

Jej działalności biblioteczej towarzyszyła związana z nią działalność publikacyjna. W Biuletynie Instytutu Bibliograficznego ogłosiła „Wykaz bieżących bibliografii specjalnych w Polsce” (1950) i omówiła „Normalizację bibliograficzną i bibliotekarską” (1958). Przetłumaczyła na język polski rozdział książki W. N. Dienisjewa o „Organizacji bibliografii w ZSRR” (1951). Była współautorką (wraz z B. Eychler i M. Łęcką) broszury pt. „Jak korzystać z drukowanych kart katalogowych” (1954) oraz (wraz z J. Czerniatowicz) podstawowego opracowania problemowo-informacyjnego o „Katalogach centralnych” (1957). Zredagowała wydawnictwo pt. „Biblioteki województwa poznańskiego w latach 1945—1954” (1956). W latach 1958—1963 była jednym z najczynniejszych redaktorów publikowanego wówczas „Centralnego Katalogu Książek Zagranicznych w bibliotekach polskich”. Ostatnią pracą publikacyjną jej życia, której wykonanie przypadło już na okres ciężkiej choroby, było drugie wydanie „Wykazu centralnych katalogów w Polsce”, znajdujące się obecnie w druku. Była wykładawcą na kursach biblioteczych i bibliograficznych w Łodzi (1947) i w Warszawie (1953).

Prowadziła pożyteczną działalność społeczną. Przez kilka lat pracowała w istniejącym w Bibliotece Narodowej Komitecie Opiekuńczym Szkoły Podstawowej na Sadybie, była aktywistką organizacji społecznych działających na terenie Biblioteki. Była pracownikiem utalentowanym, pracowitym, skromnym. Swoim życiem, swoją postawą zawodową i społeczną dała przykład zaangażowanego, aktywnego udziału w pracy biblioteczej, w odpowiedzialnych zadaniach spoczywających na bibliotece. Odznaczała się osobistą prawością i dobrocią. Dała wzór życia na miarę człowieka, na miarę każdego człowieka.

ZBIGNIEW DASZKOWSKI

PRZEPISY § prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

FINANSE

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 18 marca 1967 r. w sprawie rodzajów dokumentów, na podstawie których banki będą wykonywały dyspozycje pieniężne jednostek gospodarki uspołecznionej na rzecz jednostek gospodarki nie uspołecznionej, osób fizycznych oraz uspołecz-nionych sklepów komisowych. Dz. U. nr 12, poz. 52.

Rozporządzenie jest prawym aktem wykonawczym do ustawy z dnia 1 lipca 1958 r. o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej (Dz. U. z 1958 r. nr 44, poz. 215). Rozporządzenie dotyczy dyspozycji pieniężnych gotówkowych i bezgotówkowych jednostek gospodarki uspołecznionej oraz organizacji społecznych i zawodowych na rzecz jednostek gospodarki nie uspołecznionej, osób fizycznych i uspołecz-nionych sklepów komisowych. Dyspozycje pieniężne przekraczające w stosunku do jednorazowej transakcji kwotę 5 tys. zł powinny być składane we właściwym banku (spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej) z oświadczeniem zawierającym: oznaczenie zleceniodawcy i zleceniobiorcy, określenie tytułu i kwoty należności, wskazanie (przy dostawach, robotach lub usługach) przepisów na podstawie których dokonano zamówienia, określenie sposobu ustalenia ceny, stwierdzenie zawiadomienia organów finansowych o zamierzonych wypłatach na rzecz jednostek gospodarki nie uspołecznionej i osób fizycznych. W § 3 rozporządzenia podano tytuły rozliczeń, przy których nie jest wymagane składanie takich oświadczeń m. in. przy wszelkich należnościach wynikających ze stosunku pracy, z umów o dzieło lub zlecenia, podlegających podatkowi od wynagrodzeń; „zakupu dóbr kultury, nabywa-

nych przez szkoły wyższe, muzea, archiwa i biblioteki". Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 1 miesiąca od daty ogłoszenia — tj. 8 maja 1967 r.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 18 marca 1967 r. w sprawie zasad gospodarki kasowej jednostek gospodarki uspołecznionej. Dz. U. nr 12, poz. 53.

Rozporządzenie dotyczy jednostek gospodarki uspołecznionej oraz organizacji zawodowych i społecznych, nie dotyczy natomiast jednostek i zakładów budżetowych.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 28 lutego 1967 r. zmieniające zarządzenie w sprawie gospodarki finansowej zakładów budżetowych. Mon. Pol. nr 16, poz. 79.

Zarządzenie wprowadza szereg zmian do zarządzenia Ministra Finansów z dnia 15 czerwca 1965 r. w sprawie gospodarki finansowej zakładów budżetowych (Mon. Pol. z 1965 r. nr 34, poz. 190).

WYNAGRODZENIA PRACOWNIKÓW

Obwieszczenie Przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac z dnia 23 marca 1967 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr 132 Rady Ministrów z dnia 4 maja 1964 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w zjednoczeniach (jednostkach równorzędnych) grupujących państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe i budowlano-montażowe. Mon. Pol. nr 21, poz. 100.

Obwieszczenie Przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac z dnia 23 marca 1967 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr 130 Rady Ministrów z dnia 4 maja 1964 r. w sprawie premiowania pracowników umysłowych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych. Mon. Pol. nr 21, poz. 99.

ZBYWANIE NIEKTÓRYCH RUCHOMOŚCI

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 marca 1967 r. w sprawie zbywania niektórych ruchomości stanowiących własność Państwa lub podlegających sprzedaży przez organy administracji państwowej na podstawie przepisów szczególnych. Dz. U. nr 9, poz. 41.

Rozporządzenie dotyczy zbywania ruchomości, które przeszły na własność Państwa na podstawie: orzeczenia o przepadku majątku, orzeczenia o przepadku przedmiotów przestępstwa lub wykroczenia, przepisów o spadkach, darowizny lub objęcia w posiadanie rzeczy niczyjej, przepisów o rzeczach znalezionych lub o likwidacji nie podjętych depozytów i nie odebranych rzeczy, przepisów o majątkach opuszczonych i ponemieckich. W zakresie przechowywania, oszacowania i zbywania nieruchomości właściwe są organa administracji finansowej prezydium powiatowych (miejskich, dzielnicowych) rad narodowych. „Przedmioty o charakterze zabytkowym lub muzealnym oraz materiały biblioteczne przekazuje się nieodpłatnie muzeom lub innym odpowiednim jednostkom państwowym”. Nieodpłatne przekazanie następuje na podstawie protokołu zdawczo odbiorczego.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI RESORTU KULTURY I SZTUKI

Zarządzenie Nr 36 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 8 marca 1967 r. zmieniające zarządzenie w sprawie ustalenia taryfy opłat za usługi Stacji Mikrofilmowej Biblioteki Narodowej. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 2, poz. 23.

Zarządzenie to wprowadza w zarządzeniu Nr 84 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 lipca 1966 r. w sprawie ustalenia taryfy opłat za usługi Stacji Mikrofilmowej Biblioteki Narodowej. (Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. z 1966 r. nr 8, poz. 88) dodatkowy ust. 2 w § 1 o następującym brzmieniu: „Taryfa opłat, o której mowa w ust. 1, może być stosowana odpowiednio w stacjach mikrofilmowych innych bibliotek, po uprzednim zgłoszeniu stosownego wniosku zainteresowanej biblioteki w Departamencie Ekonomicznym Ministerstwa Kultury i Sztuki”.

TeZar

SAMOOSŁUGOWA SZATNIA DLA BIBLIOTEK Z WOLNYM DOSTĘPEM DO PÓŁEK

Dyrekcja Łódzkiego Domu Kultury przesłała do Redakcji fotografie nowo-zbudowanej, samoobsługowej szatni dla czytelników, która może zainteresować większe placówki biblioteczne.

Samoobsługowa szatnia skonstruowana jest, wg wzorów węgierskich bibliotek powszechnych, z płyt pilśniowych, połączonych drewnianymi listwami i składa się



z 36 numerowanych szafek — przegródek. Ilość szafek jest zresztą dowolna, dostosowana do wielkości biblioteki i ilości obsługiwanych przez nią czytelników. W każdej szafce (o wys. 172 cm, szerokości 32 cm, głębokości 60 cm) znajduje się wieszak na płaszcz i kapelusz a także miejsce na teczkę lub większą torbę. Szafka jest zamykana na kluczyk, połączony z numerkiem i plastikową, barwną zakładką do książek, normalnie używaną w bibliotekach z wolnym dostępem do półek.

Czytelnik, wchodząc do Biblioteki, otwiera wolną szafkę, zdejmując wierzchnie okrycie, wieszka je, kładzie teczkę, zamyka kluczykiem, oddaje książki przeczytane przy stoisku ewidencji. Po wybraniu sobie nowych książek i zapisaniu ich w stoisku ewidencji, otwiera kluczykiem szafkę (numer szafki jest przyłączony do kluczyka i zakładki), ubiera się i wychodzi.

Podajemy przy sposobności kilka liczb dotyczących pracy Biblioteki Łódzkiego Domu Kultury, aby zorientować, w jakich warunkach szatnia spełnia swoją rolę: księgozbiór 24 000 wol., czytelników 4 000, przeciętna dzienna ilość wypożyczeń 500 do 600 książek.

Zastosowanie samoobsługowej szatni przyniosło Bibliotece oszczędność czasu i pieniędzy, gdyż:

- odpada konieczność utrzymania etatu szatniarki, odpadają kłopoty z zastępstwem w wypadku jej choroby itp.,
- koszt szatni (ok. 12 000 zł) amortyzuje się po roku pracy,
- czytelnicy uważają szatnię za dogodną inowację,
- czytelnicy i pracownicy mają gwarancję, że pozostawiona w bibliotece garderoba — szczególnie osób przebywających dłuższy czas (wolny dostęp!) — nie zostanie zamieniona, ani nie zginie (dotychczas wisiała na wieszaku i wypadki zamiany zdarzały się),
- zdjęcie okrycia gwarantuje swobodne poruszanie się i wygodniejszy wybór książek z regałów,
- pozostawienie tecki i torby w szafce gwarantuje zmniejszenie ilości ewent. kradzieży książek i czasopism.

UWAGA! PRENUMERATORZY „BIBLIOTEKARZA”

Administracja Wydawnictw
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

PRZYPOMINA O ODNOWIENIU PRENUMERATY NA ROK 1967

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi
zł 60.— (cena jednostkowa numeru zł 5.—);

miesięcznika **Poradnik Bibliotekarza** — zł 48.— (cena jedno-
stkowa numeru zł 4.—);

kwartalnika **Przegląd Biblioteczny** (wraz z dodatkiem „Prze-
gląd Piśmiennictwa o Książce”) — zł 96.— (cena jednostko-
wa numeru zł 24.—).

Przypominamy zarazem, że wpłat na prenumeratę wymienionych
czasopism na rok 1967 dokonywać należy — według podanych wyżej
stawek — na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Admi-
nistracja Wydawnictw, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7. NBP IV O/M
1528-9-4205, lub PKO I-9-120056, z wyraźnym uwidocznieniem tytułu
wpłaty.